

Dzisiaj obraduje Sejm PRL

WARSZAWA (PAP). 15 bm. o godz. 10.00 zbiera się Sejm. Rozpatrzone zostaną projekty kilku ustaw.

Sprawozdanie o rządowych projektach ustaw o podatku rolnym oraz o funduszu gminnym przedstawił pos. Bożena Maciejewska w imieniu Komisji: Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów; Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa; Prac Ustawodawczych.

Rządowy projekt prawa przewozowego: chodzi głównie o ujednoczenie zasad odpowiedzialności przewoźników oraz dochodzenia roszczeń. Sprawozdanie Komisji: Komunikacji i Łączności oraz Prac Ustawodawczych przedłożył pos. Lesław Laskowski.

Rządowy projekt ustawy o łączności: m. in. precyzuje się w nim przepisy dotyczące funkcjonowania „Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu”. Z ramienia Komisji: Komunikacji i Łączności oraz Prac Ustawodawczych referentem będzie pos. Edward Harasim.

Rządowy projekt ustawy o ustanowieniu tytułu honorowego „Zasłużony dla kultury narodowej”: sprawozdanie Komisji Kultury oraz Prac Ustawodawczych przedstawił prof. Józef Ozga-Michalski.

Ponadto odbędzie się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Porządek dzienny przewiduje informację o działalności Komisji Skarg i Wniośków. Przypomnijmy, że komisja ta powołana została do życia przed 4 lata, a jej utworzenie wiązało się ze zmianami w stylu działania naszego parlamentu w bieżącej kadencji.

Przewidywany jest także punkt: interpelacje i zapytania poselskie.

W trzecim dniu wizyty delegacji partyjno-państwowej JRLD

Spotkanie Wojciecha Jaruzelskiego z A. Naserem Muhammadem

Polsko-jemeńskie rozmowy plenarne

WARSZAWA (PAP). Sroda 14 bm. była kolejnym dniem oficjalnej wizyty przyjaźni jaką składa w naszym kraju delegacja partyjno-państwowa Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pod kierownictwem sekretarza generalnego KC Jemeńskiej Partii Socjalistycznej, przewodniczącego Prezydium Najwyższej Izby Ludowej, premiera JRLD Alego Naseru Muhammada. Kontynuowano polsko-jemeńskie rozmowy.

Z Alim Naserem Muhammadem spotkał się tego dnia w Belwederze przewodniczący

Rady Państwa Henryk Jabłoński. W rozmowie dokonano oceny rozwoju stosunków wzajemnych, wskazano na wspólne cele, jakie przyswajają oba narodom. Jednoczy je walka o zwycięstwo ideałów socjalizmu, postęp społeczny i bezpieczeństwo w świecie, wspólna troska związana z niebezpiecznym rozwojem sytuacji międzynarodowej. Mówiono m. in. o konieczności jednoczenia wysiłków wszystkich sił i narodów wobec tych zagrożeń. W tym kontekście

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W. Jaruzelski przyjął ambasadorów Rumunii i Mongolii

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął w dniu 14 bm. Uldzychutajina Czoldilsurena — nowo mianowanego ambasadora Mongolii w Polsce.

*

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 bm. Prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął nowo mianowanego ambasadora Rumunii w Polsce — Ion Tesu.

NIKARAGUA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WOJNY

MANAGUA (PAP). Obecna „podwyższona gotowość bojowa umacnia przygotowania Nikaragui do wojny” — stwierdził we wtorek na konferencji prasowej w Managui minister obrony republiki Humberto Ortega podkreślając poważny wzrost zagrożenia kraju bezpośrednią interwencją wojskową Stanów Zjednoczonych. Zaakcentował, że Nikaragua znajduje się w poważnej sytuacji będącej wynikiem napiętych stosunków między rządami Nikaragui i Stanów Zjednoczonych w rezultacie agresywnej polityki rządu USA.

Wprowadzony stan pogotowia pozwala ludności nikaraguańskiej uniknąć zaskoczenia w razie ewentualnego ataku bezpośredniego — mówił — jak się to zdarzyło np. na Grenadzie, gdzie doszło do zrealizowania planów imperialistycznych. Dodawał, że w Nikaragui naród jest zjednoczony wokół rządu i kierownictwa frontu sandinowskiego.

W kołach oficjalnych Managui odnotowano jednocześnie oświadczenie szefa Pentagonu Caspara Weinberga, że wojska amerykańskie w związku z Nikaragui są przygotowane na każdą ewentualność. Niepokojące jest, iż Weinberger ponownie uznał Nikaragui za „zagrożenie dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych”. Podkreślił „ogromne zwiększenie uzbrojenia przez Nikaragui” chociaż nie nawiązał — jak zauważa się w kręgach sandinowskich — do narastającej militarystyki wokół Nikaragui np. do tysięcy kontrowersyjnych działających przeciwko niej z terenów Hondurasu lub Kostaryki, ani też do obecności żołnierzy USA w Hondurasie, a określenie amerykańskich nawet na wodach terytorialnych Nikaragui.

PIERWSZE OZNAKI SŁABNIECIA STRAJKU BRYTYJSKICH GÓRNIKÓW

LONDYN (PAP). Pojawiają się pierwsze oznaki słabnięcia strajku górników brytyjskich, najdłuższej, trwającej już ponad 8 miesięcy walki strajkowej w historii ruchu związkowego tego kraju. Dane Krajowego Zarządu Węgla mówią o coraz większej liczbie górników przerywających strajk. Kierownictwo centrali związkowej TUC skrytykowało taktykę walki, a przywódca Partii Pracy wyraźnie dystansuje się od osobistego wsparcia strajku. Władze brytyjskie liczą na jego załamanie się i nie mają zamiaru podejmować dalszych rokowań z kierownictwem związku.

REAGAN GOTOWY DO DIALOGU Z ZSRR?

WASZINGTON (PAP). Prezydent USA, Ronald Reagan wyraził ponownie nadzieję na zainicjowanie dialogu z Związkiem Radzieckim. Rzecznik Biłego Domu Larry Speakes oświadczył we wtorek po rozmowie z Ronaldem Reaganem z bawiarzami z wizytą w USA monarchą księżstwem Luksemburg, księciem Janem, iż prezydent ma tu na myśli rozmowy z Związkiem Radzieckim na wszystkie interesujące obie strony tematy; przede wszystkim zaś na temat rozbrojenia.

Reagan raz jeszcze potwierdził, iż gotowy jest do odbycia spotkania z przywódcą radzieckim Konstantinem Czerniakiem.

WOKÓŁ DEBATY NT. AFGANISTANU

NOWY JORK (PAP). W Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych rozpoczęła się we wtorek debata generalna na temat tzw. problemu wokół Afganistanu. Debata, zainicjowana wbrew stanowisku władz afgańskich oraz państw socjalistycznych, stanowi jawne pogwałcenie norm prawa międzynarodowego, jest brutalnym naruszeniem postanowień Karty Narodów Zjednoczonych.

Debata odpowiada jedynie interesom tych sił, które dążą nieustannie do jeszcze większego zaostrzenia sytuacji w tym regionie Azji, do uniemożliwienia narodowi afgańskiemu realizacji przeobrażeń politycznych, gospodarczych i społecznych, wytyczonych przez rewolucję kwietniową 1978 roku, do osłabienia bezpieczeństwa Afganistanu.

POMNIK NAJWYŻSZEGO CZŁOWIEKA ŚWIATA

NOWY JORK (PAP). W przewodnikach po amerykańskim stanie Illinois miasto Alton zachwalane jest jako atrakcja. Turystom przewodnicy z satysfakcją opowiadają o miasteczku, który rozsiadł w ich miasto. Jest to Robert Wadlaw — najwyższy człowiek na świecie. Urodził się on w 1918 roku w rodzinie burmistrza miasta. Jak opowiadają krewni, Robert rósł nie z dnia na dzień, lecz niemalże z godziny na godzinę. Mając 9 lat był już o całą głowę wyższy od ojca, którego łatwo unosił na rękach. Mając 11 lat „chłopiec Bob” wchodził w drzwi, nachylał się, by nie uderzyć o górna futrynę.

Obecnie mieszkańcy Alton postanowili uczcić pamięć swego rodaka i za zebrane pieniądze wzniesić brązowy pomnik „malca Boba” naturalnej wielkości — 272 centymetrów. Taki był wzrost Roberta Wadlaw w 1940 roku, w którym zmarł po ciężkiej chorobie.

Jubileuszowy koncert przyjaźni w Krynicy Nowosądecka organizacja TPPR ma się czym poszczycić

(Inf. wł.). Nowosądecka organizacja TPPR zrzęsa w swych kołach terenowych, zakładowych i szkolnych ok. 50 tys. członków. Grupuje także całe zaledwie 152 zakładów pracy regionu, które są członkami zbiorowymi Towarzystwa. Różnorodnie i licznie są formy pracy pozwalające umacniać przyjaźń między narodem polskim i narodami radzieckimi, umożliwiające lepsze po-

znanie Kraju Rad. Ważkie znaczenie w pracy Towarzystwa mają również: współpraca województwa nowosądeckiego z okręgiem Ułjanowskim w ZSRR i organizowane już od 17 lat „Nowosądeckie Dni Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”. O dotychczasowych dokonaniach, sukcesach nowosądeckiej organizacji Towarzystwa a także jego planach działania na przyszłość mówił w swym

okolicznościowym wystąpieniu przewodniczący Zarządu Województwa TPPR, Janusz Tomalski otwierając wczoraj po południu „uroczysty koncert przyjaźni” w Głównym Piłajni Zdrojowej w Krynicy, który był centralną w województwie nowosądeckim imprezą z okazji 40-lecia działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rozmowa M. Gorywody z prezesem koncernu General Foods

WARSZAWA (PAP). 14 bm. wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Manfred Gorywoda przyjął przebywającego w Polsce prezesa koncernu General Foods Jamesa L. Fergusona. Koncern ten jest jednym z trzech największych w świecie przedsiębiorstw w branży spożywczej, a do jego specjalności należą produkty mleczne, koncentraty napojów oraz wyroby czekoladowe i cukiernicze. Omówiono

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Wiceministrowie rolnictwa z wizytą w Krakowie

Wczoraj przebywała w Krakowie grupa wiceministrów rolnictwa krajów członkowskich RWPG oraz Jugosławii, Angoli i Jemenu. W imieniu władz politycznych i administracyjnych Krakowa na waleńskim dziedzińcu gości przywitał i sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz. W trakcie pobytu w Krakowie delegacja, której towarzyszyli: sekretarz KK PZPR Józef Gregorczyk i prezydent m. Krakowa Tadeusz Salwa zapoznana została z aktualnym stanem i perspektywami rozwoju przemysłu rolnospożywczego w województwie krakowskim. Szczegółne zainteresowanie wzbudziła planowana budowa w ramach Kombinatu Rolno-Spożywczego „Iglolopol” krakowskich zakładów chłodniczych. Przedstawiciele władz Krakowa złożyli na ręce wiceministra Edwarda Brzostowskiego serdeczne podziękowania za wydatną pomoc Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w zakresie planowanego rozwoju na terenie województwa bazy przetwórczej i przechowalniczej.

Goście zwiedzili również zabudowę Krakowa oraz Kopalnię Soli w Wieliczce.

Posiedzenie Rady Gospodarki Żywnościowej

WARSZAWA (PAP). Główne kierunki rozwoju systemu kształcenia, badań i upowszechniania wiedzy w rolnictwie omawiano na plenarnym posiedzeniu Rady Gospodarki Żywnościowej. Obradom przewodniczył wicepremier Roman Malinowski.

Radzie przedstawiono projekt stanowiska w tej sprawie przygotowany przez zespół pod przewodnictwem prof. Jana Goreckiego. Wyrażono w nim poglądy, że system oświaty rolniczej i badań naukowych mających w Polsce wieloletnie tradycje i doświadczenia, ale też i wiele mankamentów, należy przede wszystkim poprawić i doskonalić a nie reorganizować.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Za opieszałość w działaniu i naruszanie przepisów

Wniosek wojewody o odwołanie wiceprezydenta Gdańska

GDZAŃSK (PAP). Gospodarka komunalna i mieszkaniowa na terenie Gdańska była wielokrotnie przedmiotem społecznej krytyki. Ślusność tej krytyki znalazła potwierdzenie w wynikach kontroli przeprowadzonej z polecenia wojewody gdańskiego w październiku br. przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Wojewódzkiego. Zbadano realizację wniosków i zaleceń wydanych po kontroli przeprowadzonej w Urzędzie Miejskim w Gdańsku jesienią 1983 r. oraz kontroli Głównej Inspekcji Terenowej Ministerstwa Administracji i Gospodarki Przemysłowej w styczniu 1984 r. W wyniku ostatniej kontroli stwierdzono w działaniu i naruszanie przepisów, zwłaszcza w pracy Wydziału Spraw Lokalowych. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

24 bm. ogólnopolskie spotkanie w Bytomiu Związki zawodowe w nowych warunkach społeczno-politycznych

WARSZAWA (PAP). Za 10 dni, w sobotę, 24 bm. w hali sportowej kopalni „Sombierki” w Bytomiu rozpocznie się ogólnopolskie spotkanie związków zawodowych z udziałem

okolicznościowym wystąpieniu przewodniczący Zarządu Województwa TPPR, Janusz Tomalski otwierając wczoraj po południu „uroczysty koncert przyjaźni” w Głównym Piłajni Zdrojowej w Krynicy, który był centralną w województwie nowosądeckim imprezą z okazji 40-lecia działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

— Co to znaczy: być partią klasy chłopskiej?

— To ogromny obowiązek — polityczny i społeczny. To wielka odpowiedzialność za dzień dzisiejszy i jutro polskiej wsi. Bezpośrednio. Pośrednio — za losy całego kraju. Za wyżywienie narodu, zmianę mentalności, rozwój kultury.

— Jakie będą perspektywiczne, polityczne następstwa ostatniego, IX Kongresu Stronnictwa?

— Kongres był odpowiedzialnym sprawdzianem politycznym. Ale partia chłopska przygotowała się do

lem tysiąca przedstawicieli wszystkich struktur związkowych. Wypowiedzą się oni w sprawie dla siebie najważniejszych zagadnień. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W przygotowaniu spektaklu „Niech zdechną artyści”

Wojażę Cricot-2 (Inf. wł.) Krakowianie przyzwyczaili się, ale nie pogodzili się z faktem, że częścię Teatr Tadeusza Kantora „Cricot-2” występuje za granicą niż w miejskich scenach. Teraz wczorajsza otwarta konferencja prasowa, która momentami przypominała wykład, wemisaż, a nawet show — o-

czywiście z udziałem Mistrza — zgromadziła licznych sympatyków sztuki Tadeusza Kantora. Okazję do spotkania dał powrót teatru z najdłuższego tournée. Artystyczna podróż rozpoczęła się od Argentyny, gdzie w Buenos Aires, (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

35-lecie ZSL

By zapis uchwały IX Kongresu nie pozostał martwą literą

„Gazeta” rozmawia z zastępcą członka NK ZSL — Janem KOMORNICKIM z Zakopanego

niewo wyjątkowo solidnie. O rezultacie świadczą wypracowane dokumenty, jasno i konkretnie precyzujące zadania i obowiązki naszej partii wobec całego narodu, a nie tylko jego części zamieszkującej w wsi. — ZSL jest półmilionową partią chłopską. Jakże jest

Jej miejsce w koalicyjnym systemie sprawowania władzy?

— Dotychczas mówiło się, że Zjednoczone Stronnictwo Ludowe jedynie wspiera Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, jej program. Teraz — uznając kierowniczą rolę partii robotniczej — ściślej określiliśmy swoją współodpowiedzialność za obowiązek kierowania państwem. Optymizmem napa- wiała wspólna formuła przyjęta przez kierownictwa PZPR i ZSL, że współdziałanie ma

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Libijski sukces „Naftobudowy”

(Inf. wł.) Dyrektor krakowskiej „Naftobudowy” — Ludwik Bernacki należy do osób, które raczej rzadko podlegały ekscytacji, ale wczoraj po prostu nie wytrzymał. Bowiem otrzymał wiadomość, że 11 listopada br. oddana została do użytku w Libii wykopana przez podległą mu firmę droga dojazdowa wodociągowa przez skalistą pustynię a łącząca cemeniownie w Darnie z kopalnią kaolinu i kamieniołomem wapienia.

Nie jest to jednak zwykła autostrada, lecz droga technologiczna wytrzymująca w blasku pustynnego słońca nacisk 26 ton na jedną os pedałującą z prędkością 100 km/godzinę gigantycznych wywoleń. Droga ta przy pomocy tzw. mostów irlandzkich pokonuje rozległe koryta suchych rzek. Owe niezamie kupne w nas irlandzkie mosty, mają tą ciekawą właściwość, że w porze deszczowej potrafią przepuszczać olbrzymie ilości wody zarówno pod jak i nad sobą.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

We Francji zostanie przywrócona kara śmierci?

PARYŻ (PAP). Śmierć pacjentki na stole operacyjnym w szpitalu w Poitiers w wyniku świadomych działań lekarzy-anestezjologów, jak również zamordowanie 9 kobiet w starszym wieku w parafskiej dzielnicy Montmartre przez bandę narkomanów, stało się początkiem szerokiej kampanii na rzecz przywrócenia kary śmierci we Francji. Kara śmierci została wniesiona w tym kraju w październiku 1981 r. i była to pierwsza z reform realizowanych przez François Mitteranda i jego Partię Socjalistyczną po dojściu do władzy.

Deputowany gaullistowski Roland Nungesser postanowił przedłożyć swym kolegom z partii RPR projekt ustawy o przywróceniu kary śmierci dla pewnej kategorii przestępców.

Ze swej strony senatorzy centrystowscy zażądali od premiera Laurenta Fabiusa, aby zajął oficjalne stanowisko, czy zamierza doprowadzić do dyskusji nad przywróceniem kary śmierci, albo też wprowadzeniem „kar zastępczych”.

Śmierć kary śmierci, a 117 był przeciwny. Ustawa ta przeszła przede wszystkim głosami socjalistów, z których zaledwie 3 wstrzymało się od głosowania. Za zniesieniem kary śmierci głosowało 11 deputowanych RPR, a wśród nich obecny przywódca tej partii Jacques Chirac. Trzeba zresztą stwierdzić, że problem kary śmierci, jak też całe społeczeństwo.

O przywróceniu kary śmierci mówiło się zresztą już w roku 1982. Wtedy to we Francji nasiliła się do niespotykanych rozmiarów fala różnego rodzaju przestępstw — i to tych najcięższych. Prasa paryska stwierdzała, że Francja należy do „najniebezpieczniejszych krajów świata”. Dzienniki przyrównywały Paryż i Lyon do Chicago z lat dwudziestych.

Małżonek pacjentki, która zmarła na stole operacyjnym w Poitiers opowiedział się za przywróceniem kary śmierci. W parafskiej dzielnicy Montmartre, gdzie zamordowano 9 starsuszek, krąży również petycja domagająca się przywrócenia najwyższego wymiaru kary.

Gdzie byli rodzice? Śmierć pod lodem

WARSZAWA (PAP). Utrzymujące się od kilku dni w kraju ujemne temperatury spowodowały, że wiele naturalnych zbiorników wodnych pokryło się cienką warstwą lodu. Stwarza to duże niebezpieczeństwo dla dzieci bawiących się w ich pobliżu bez nadzoru dorosłych.

W Oleku Małym (woj. suwalskiej) doszło na tym tie do pierwszego w tym roku tragedii. Podczas zabawy na niedawno zamrożonej powierzchni miejscowej sadzawki pod dwójmetrowej warstwą lodu, 5-letnia Renata S. i jej 9-letni brat utonęli.

Zima przed nami i przymrozek będzie się nasilać. Biuro Prencji Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej apeluje do rodziców, wychowawców i opiekunów o wzmożenie opieki nad dziećmi.

Bolek i Lolek mają 21 lat

BIELSKO-BIALA (PAP). Filmy z Bolekiem i Lolkami sprzedajemy do ponad 80 krajów. Od 1963 r. kiedy powstał pierwszy film „Kusza” zrealizowany przez twórcę serialu, niezwykłego już Władysława Nehrebeckiego, w Bielskim Studio Filmów Rysunkowych nakręcono ok. 180 odcinków i jeden animowany film pełnometrażowy „Wielka podróż Boleka i Lolki”. Dzieci polubiły swych bohaterów. Na prośbę dziennikarstwa Bolek i Lolek otrzymali towarzyszkę zabaw — piegowatą Toię.

Od czasu pierwszego filmu Bolek i Lolek mają... dwadzieścia jeden lat kariery filmowej.

Po podwyżce opłat za bilety pasażerskie PKP i PKS

Odpowiedź ministra komunikacji na protesty związkowców

WARSZAWA (PAP). W minionych dniach do członków rządu napłynęły protesty organizacji związkowych przesyłki podniesieniu opłat za bilety pasażerskie PKP i PKS. Protesty takie wystosowały m. in.: Federacja Zakładowych Organizacji Związkowych Pracowników Przemysłu Metalowego „Metalowcy” Rada Federacji Związków Zawodowych Przemysłu Chemicznego oraz przewodniczący: Federacji Hutniczych Związków Zawodowych, NSZZ Pracowników „Telety”, Federacji ZZ „Petrochemia” i Komisji Zakładowej NSZZ Zakładów im. Cegielskiego.

W związku z tymi protestami, minister komunikacji odpowiada: zajęte przez związkowców stanowisko jest zrozumiałe. Troska o ochronę interesów ludzi pracy jest wszak podstawowym obowiązkiem związków zawodowych. Trudno jednak uznać, iż argumentacja, którą posługują się autorzy jest słuszna.

Podstawowy zarzut, jaki czyni się w nadesłanych protestach — to podniesienie cen za bilety bez konsultacji. Za-

rzut ten jest nieprawdziwy, gdyż założenia podwyżek opłat za korzystanie z usług PKP i PKS konsultowane były szeroko jesienią 1982 roku. Przedstawiona została wówczas niezwykle trudna sytuacja materialna resortu komunikacji. Nie ukrywaliśmy poszerzającej się doświadczenia na dzień luki pomiędzy oczekiwaniami pasażerów co do jakości i komfortu usług świadczonych przez PKP i PKS a istniejącymi możliwościami sprostania tym oczekiwaniom. Brak ludzi do pracy na kolei i w PKS spowodowany niskimi zarobkami, niszczeniem — także na skutek dewastacji przez pasażerów — tabor, stale rosnące koszty jego remontów, a także wzrastające ceny nowych wagonów i autobusów — wszystko to powoduje konieczność znajdowania coraz większych środków finansowych. Informowaliśmy, że chcąc nasze świadczenia uczynić rentownymi, należałoby ceny biletów podnieść przeszło 4-krotnie. Zdając jednak sobie w pełni sprawę z nieracjonalności takiego postulat — przedstawiliśmy propozycję zmierzającą jedy-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Spotkanie Wojciecha Jaruzelskiego z A. Naserem Muhammadem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wskazywano na rolę Jemeński Republiki Ludowo-Demokratycznej w ruchu krajów niezależności. Przewodniczący Rady Państwa podkreślił niezmiennie i pryncypialnie stanowisko Polski w sprawie nie rozwiązanych dotychczas konfliktu arabsko-izraelskiego oraz poparcie dla narodów arabskich, w tym dla słusznych i niezbywalnych praw narodu palestyńskiego.

W rozmowie uczestniczyli: wiceminister spraw zagranicznych — Ernest Kucza i ambasador, członek delegacji JRLD — Abdul Wakeel al Saruri.

Kontynuowane były polsko-jemeńskie rozmowy plenarne. Poprowadził je bezpośrednio spotkanie I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z sekretarzem generalnym KC JPS, przewodniczącym Prezydium Najwyższej Rady Ludowej Alim Naserem Muhammadem.

Zakończył prace zespoły problemowe. W zespole ds.

partyjnych, obradującym pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Józefa Czurka oraz członka Biura Politycznego, sekretarza KC JPS Saleha Saleha Mohammada, poinformowano się nawzajem o sytuacji wewnętrznej w obydwu partiach.

Obradom zespołu ds. międzynarodowych współpracowników KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski i członek Biura Politycznego KC JPS, minister spraw zagranicznych JRLD Abdul Aziz al Dalil. Szczególną uwagę poświęcono regionom, w których występują napięcia i konflikty. Wskazywano na rolę państw wspólnoty socjalistycznej i wszystkich sił postępowych w walce o porządek i odrozdzenia i dialogu jako jedynych drogi rozstrzygnięcia wszystkich problemów międzynarodowych.

Bezpośrednio po zakończeniu rozmów plenarnych, w obec-

Związki zawodowe w nowych warunkach społeczno-politycznych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nijszej — programu związków zawodowych, chcących kontynuować najlepsze tradycje swych poprzedników, a zarazem stać się ruchem prawdziwie nowoczesnym, który znajdzie swoje miejsce w nowych warunkach społeczno-politycznych i gospodarczych kraju.

Na spotkaniu proponuje się powołanie ogólnopolskiego porozumienia związków zawodowych, do którego formalnie akces zgłosiło dotychczas 99 ogólnokrajowych organizacji związkowych oraz 33 wojewódzkie komisje współdziałania związków zawodowych. Nie będzie to ani centrala, ani statutowa reprezentacja krajowa, lecz przejściowa forma przedstawicielstwa związkowego na okres do przyszłego kongresu. Rozwój organizacyjny ruchu zawodowego, jego coraz bardziej widoczna obecność wśród załóg i w życiu publicznym kraju wymagają powołania już teraz gremium, które będzie formowało stanowisko całego, rozdrobnionego obecnie ruchu w sprawach najważniejszych dla ludzi pracy.

Jaką rolę będą reprezentować delegaci na spotkanie ogólnopolskie? Według najnowszych danych ruch związkowy skupia już 4,9 mln członków. Do związków należą 45 proc. ogółu zatrudnionych, którzy mają prawo zrzeszenia się w związki zawodowe. W 13 województwach, m. in. katowickim, lubelskim, częstochowskim i olsztyńskim, stooletni zorganizowania się lu-

Komunikat Komisji Wyborczej Ogólnopolskiego Spotkania ZZ w Bytomiu

W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Wyborczej Ogólnopolskiego Spotkania Związków Zawodowych, na którym ustalono, że kandydatów na członków Komitetu Wykonawczego i Komisji Rewizyjnej OPZZ z poszczególnych branż zakładowych i organizacji związkowych i wojewódzkich, należy zgłaszać pod adresem siedziby komisji wyborczej tj.: Federacja Górniczych ZZ, Katowice, Dąbrowskiego 23, tel. 0312730.

Kolejne posiedzenie Komisji Wyborczej odbędzie się w siedzibie komisji 20 bm. o godz. 9.00.

Przewodniczącym Komisji Wyborczej Stefan Piwoński

Posiedzenie Rady Gospodarki Żywnościowej

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) Najbardziej masową drogą upowszechniania wiedzy i podnoszenia kwalifikacji rolników są wszystkie formy doradztwa rolniczego.

Zespół rady sformułował też wnioski dotyczące rozwoju badań naukowych i wdrażania tych osiągnięć w rolnictwie.

W konkluzji stwierdzono, że nauka powinna mieć wyniki a praktyka musi chcieć je wykorzystać. Tej prostej zasady nie zastąpią żadne systemy sterowania i zarządzania. System gospodarczy musi zatem stanowić swego rodzaju „pomocniczą” wyniki badań naukowych do praktyki.

Wniosek wojewody o odwołanie wiceprezydenta

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) Wojewoda gdański biorąc pod uwagę wszystkie fakty zobowiązał prezydenta Gdańska do niezwłocznego podjęcia czynności związanych z odwołaniem z stanowiska wiceprezydenta odpowiedzialnego służbowo za tę dziedzinę gospodarki miejskiej. Ponadto zwrócił uwagę prezydentowi na brak należytego nadzoru nad tą tak ważną społecznie dziedziną gospodarki i polecił pilnie opracowanie planu i terminarza usunięcia stwierdzonych uchybień i zaległości w pracy. Wojewoda gdański wystąpił jednocześnie do przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku z wnioskiem o wszechstronne otoczenie opieką i kontrolą pracy służb i jednostek organizacyjnych zarządzających gospodarką mieszkaniową i sprawami komunalnymi miasta.

Rozmowa M. Gorywody

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) możliwość zwiększenia wymiany handlowej i współpracy między General Foroda i polskimi przedsiębiorstwami, w tym możliwości w zakresie kooperacji produkcyjnej i wspólnej działalności na rynkach trzecich.

Po 40 latach córka odnalazła grób ojca — radzieckiego żołnierza

WROCŁAW (PAP). Zakończyły się blisko 40-letnie poszukiwania przez obywatelkę Lwowa, Annę Biezsztanko grobu jej ojca. W kwietniu 1945 r. tuż przed zakończeniem II wojny światowej, otrzymała ona, będąc wówczas 16-letnią dziewczyną, wiadomość o bohaterkiej śmierci ojca podczas walk o wyzwolenie Wrocławia. Wieloletnie poszukiwania mogły Anna Biezsztanko przedstawiła za pośrednictwem Radzieckiego Czerwonego Krzyża oraz PCK. Jednak dopiero ostatnio udało się z całą pewnością odnaleźć miejsce jego wiecznego spoczynku na cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej we Wrocławiu, na Skowroniej Górze, gdzie został pochowany w 13 mogile zbiorowej.

Po przyjeździe do Wrocławia Anna Biezsztanko udała się w towarzystwie działaczy TPPR, na cmentarz żołnierzy radzieckich na Skowroniej Górze. W hołdzie swemu ojcu i innym poległym żołnierzom złożyła kwiaty na wspólnej mogile.

Przypomnijmy, że przed blisko 40 laty w walkach o wyzwolenie Wrocławia poległo ponad 8 tys. żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej. Dotychczas w żmudnych, powojennych poszukiwaniach mogli poległych żołnierzy odnaleźć i ustalić personalia ok. 70 obywateli radzieckich. Jednym z nich był właściciel Emil Karpowicz Kłaczko — ojciec Anny Biezsztanki.

Sprostowanie rzecznika prasowego rządu

Na konferencji prasowej dnia 13 listopada br. powiedziałem, że sprawy zabójstwa Ks. Popiełuszki w czasie podróży mającej na celu porwanie, byli w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, gdzie brali benzynę do samochodu. MSW tak w skrócie nazwała wojewódzkie urzędy spraw wewnętrznych. Na prośbę przekazaną od wojewody bydgoskiego uścieliłem, że chodziło o WUSW a nie urząd podległy wojewodzie.

JERZY URBAN

By zapis uchwały IX Kongresu nie pozostał martwą literą

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wymiar obustronny — obie partie wzajemnie sobie pomagają w realizacji wspólnego celu i swoich programów, które mogą się od siebie różnić.

— Czy ZSL podola podjętemu i akcentowanemu przez siebie obowiązkowi współodpowiedzialności za całokształt życia kraju? W czym tkwi siła Stronnictwa?

— Po pierwsze: ZSL jest partią stosunkowo liczną. Po drugie: znaczenie jej umocniło wewnętrznie. Po trzecie: nasi koleżki coraz odważniej i skutecznie podejmują odpowiedzialne zadania, inicjują je i urzeczywistniają. Są obecni w najważniejszych ogniwach rządzenia, ogniwach władzy zarówno przedstawicielskiej jak i wykonawczej. Ostatecznie pokaże to czas. Prorokiem jest być trudno, ale w prognozach należy się kierować optymizmem. Chcemy być partnerem partii robotniczej i chyba nim jesteśmy.

— ZSL — partia chłopska i jej adresat. PZPR — partia robotnicza, ale także — chłopska. Czy wsi polskie są dwie siły polityczne? Czy nie dojdzie do różnicy lub konfliktu interesów?

— Wspólna cecha programu partii i ZSL jest służebność wobec całego narodu i jeśli poważnie zasadę że traktujemy, to wyklucza ona możliwość powstania różnic. Interes jest zbieżny i nadrzędny. Jest jeden. Dziś wiadać to szczególnie jasnowid. Nie widzę więc powodów dla których mogłoby dojść do konfliktu czy różnicy interesów, skoro są wspólne.

— Jakże są gwarancje, że postanowienia najwyższego forum Stronnictwa zostaną wykonane? Czy nie rozmaicie obecna rzeczywistość, tzw. obiektywne trudności, apatia polityczna, mityczne układy itp.?

— Gwarancją jest fakt, że uchwały nie wymyślił sam Kongres. Wypracowana została po wielomiesięcznej dyskusji w kołach i instancjach ZSL. Materiały dyskusyjne cała polska wieś Kongres je po prostu zatwierdził. W Stronnictwie powstał dobry klimat pracy społecznej i politycznej. Rosnąca świadomość roli klasy chłopskiej na wsi pozwala sądzić, że zapis uchwały nie pozostanie martwą literą.

— Z inflacyjnym ZSL zor-

Nowosądecka organizacja TPPR ma się czym poszczycić

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) w którego części artystycznej zaprezentowali się laureaci całego regionu przybyli tu także gospodarze województwa zwanymi przez TPPR, było uhonorowanie najbardziej zasłużonych działaczy Towarzystwa odznaczaniem państwowymi i regionalnymi, Medale 40-lecia PRL otrzymali: Jan Rado Wojewódzkiej PRON Jacek Turkiewicz, wiceprezesa Nowosądeckim Zbigniewem Barylakiem i przewodniczącym Rady Wojewódzkiej PRON Jacek Turkiewicz. Obecna była także delegacja Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej z województwa śląskiego, z którym współpracuje województwo nowosądeckie.

Miłym akcentem koncertu, w którym uczestniczyli: sekretarz KK PZPR Józef Szczurowski, wiceprzewodniczący KK SD Andrzej Pankowski, sekretarz KK ZSL Mirosław Nowakowski a także wiceprezydent m. Krakowa — Barbara Guzik. (fb)

Wojaze Cricot-2

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) największym skupisku Polonii podniemieckiej, podjęto podjęto „Cricot-2” wrecz entuzjastycznie. Do tego stopnia, że „kiedy aktorzy wchodziłi do kawiarni, ludzie wstawiali z miejsc i bili brawa”. Jak była gorąca reakcja widzów, zaprezentowano na kasety wideo, mówią o Buenos Aires, to znaczy mówić o W. Gombrowiczu, którego duch — jak wyraził się T. Kantor — unosi się nad całą Argentyną. I cały pobyt teatru upłynął tam, pod znakiem Gombrowicza, o czym dokładnie zrelacjonował T. Kantor, kreśląc przy okazji własny obraz przyszłości.

Następnie trasa wiodła przez kraje europejskie: od Greno-

Ogłoszenia ekspresowe

- PRALKA** automatyczna — sprzedam. Kraków, tel. 37-50-71, p. 16, g-36165
- GOLF** diesel, grudzień 1980 — sprzedam. Tuchów k. Tarnowa, tel. 29, g-36237
- TAPETOWANIE** — GS Mogilany, tel. 37-61-81, g-36336
- DWA** okna skrzynkowe 160x150 odstaple, Tel. grzeszycowski 66-15-30, 17-21, g-35255
- WYKONAWCZY** słupek Żuka 16, sprzedam. Kraków, Klonowicza 16, g-36267
- OKRĘGOWE Przedsiębiorstwo Surowców Wornych Kraków al. Westerplatte 12**
- zatrudni natychmiast **ZBIERACZY SUROWCÓW WTORNYCH**
- Wynagrodzenie prowizyjne — posiadany własny środek transportu.
- FOKSTERIER** — suwaka zagubiona do odebrania. Tel. 33-03-48.
- GARAŻ** przenośny solidny — sprzedam. Oferty 36100 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- DZIAŁKA** budowlana w Krynicy — sprzedam. podzielnictwo. Sekret. tel. 34-02-83, wtorki, środy, piątki, godz. 9-11, g-36202
- FIATA** 1260 — sprzedam. Tel. 11-23-78, po godz. 17.20, g-36116
- GARSONIERE** w Myślenicach — kupię. Oferty 36115 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- CHARTA** syberyjskiego sprzedam. Kraków, Kościuskiego 85/16, g-36110
- AUTOMAT** do lodów prod. NRD — sprzedam. Zakopane, tel. 35-39, po 20, g-36270
- SPRZEDAM** parcelę 4 ary, rozparcelata budowa, Śródmieście. Oferty 36150 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- TARPAN**, 1981 — pilnie sprzedam. Kraków, Wiślnskiego 30/61.
- ORYGINALNA** „olga diesel, 15 l i 1,4 belgijska, Mercedes 608, 15 l — sprzedam. Koźmierzów, u. Czerwostochowska 8, woj. częstochowski, s. 10, g-36140

Odpowiedź ministra komunikacji na protesty związkowców

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) nie zostanie przekroczony — podjęliśmy decyzję. Decyzję — warto powtórzyć — zaakceptowaliśmy wcześniej w konsultacjach dotyczących sposobu zmiany taryf oraz przez fakt przyjęcia Centralnego Planu Rocznego, wyznaczającego ogólny poziom cen, który — pragnę zapewnić — nie zostanie w bieżącym roku przekroczony. Stwierdzenie zatem przewodniczącego NSZZ Pracowników „Telety” w Poznaniu, że decyzja ta powoduje przekroczenie założonego na ten rok wzrostu kosztów utrzymania — nie ma uzasadnienia. Pragnę też dodać, iż skutki, jakie wywołała ta podwyżka w budżetach rodzinnych w roku przyszłym, również zostały uwzględnione w założeniach CPR na rok 1985, stanowiąc element bilansu przychodów i wydatków ludności. Twierdzenie zatem federacji „metalowców”, jakoby „kolejny raz związki zawodowe i społeczeństwo zostały zaskoczone decyzją o podwyżkach” — nie wytrzymuje krytyki. Nieprawdą jest także zawarte tam stwierdzenie, jakoby podniesienie opłat za bilety przyczyniło się do pogłębienia procesu inflacyjnego. Sytuacja wygląda bowiem wprost przeciwnie — to właśnie utrzymywanie wysokich dotacji z budżetu państwa, budżetu wykazującego deficyt, a więc pokrywającego część swoich dotacji pieniądzem nowo emitowanym, nie

tylko do koleje i PKS osiągnęła 95 mld zł, przy czym w przypadku niepodniesienia opłat za bilety pasażerskie — musiałby osiągnąć aż 120 mld zł. Wydaje się zatem bardziej sprawiedliwe, aby koszty swoich przejazdów w większym stopniu pokrywali — tymczasnie podróżujący, nie zaś by płacił za to ogół społeczeństwa. Przeświadczenie to stało u podstaw podjęcia decyzji o podniesieniu opłat za przejazdy koleją i autobusami PKS.

Rząd rozumie niepokoję i troski związkowców o utrzymanie — a w przyszłości podniesienie — poziomu życia ludzi pracy. Przedstawiciele rządu dyskutowali na ten temat ze związkowcami wielokrotnie (ostatnio 7 listopada br. podczas posiedzenia Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących ogólnopolskich organizacji związkowych). W wyniku tych dyskusji, Komisja Planowania przygotowała i skierowała do Rady Ministrów projekt postanowień uwzględniających w polityce państwa w roku 1985 konieczność złagodzenia skutków podwyżek cen taborowych. Także i z tego względu obawy, iż wzrost kosztów podróży wpłynie na obniżenie poziomu życia — nie są zatem uzasadnione.

Wyrażam nadzieję, że przedstawione przeze mnie argumenty zostaną przyjęte przez większość społeczeństwa.

Z Filharmonii

Trzy oblicza muzyki XX wieku

Bardzo ciekawie skonstruowany został program ostatniego koncertu symfonicznego Filharmonii Krakowskiej. Na początku — Uwertura „Rok 1812” Piotra Czajkowskiego, dalej — Koncert fortepianowy fis-moll Aleksandra Skriabina, a po przerwie III Symfonia Es-dur L. van Beethovena. Warto jeszcze przypomnieć daty powstania tych kompozycji — Uwerturę napisał Czajkowski w 1878 roku, Skriabin skomponował swój Koncert w roku 1894, a symfonia „Eroika” powstała w pierwszych latach dziewiętnastego stulecia. Dodam także, iż to trzy kompozycje są w zasadniczy sposób odmiennie stylistycznie, a to dodatek, dzieło Beethovena opatrzono jest mottem — „Symfonia bohatera skomponowana dla uczczenia pamięci wielkiego człowieka” (mowa oczywiście o Napoleonie Bonaparte), gdy Uwertura Czajkowskiego ilustrowała „m. in. triumf Rosji nad cesarzem Francuzów”.

Solistką wieczoru była ALDONA DWARIONAITE, której narodowość nie została przez organizatorów koncertu ujawniona. Nie wiem skąd przyje-

chała do nas pani Dwarionaitė i nie użyję się do tego przyznania (tylko głupcy uderzają swoją niewiedzę — rzecz jasna bezskutecznie). Orkiestrą dyrygował kapelmistrz węgierski — ISTVAN DENES (czy też BENEŠ, jak informowały afisze). Skoro już mowa o księżniczce programowej, to warto pojawił się tam tekst znieubzdronego pana Haraschitana (jakoś — jak zwykle), a już myślałem, że ktoś, kto teksty takie zamawia posiada po rozum do głowy (niekoniecznie własnej). Nie będą jednak rozwijać wątku organizacji pracy naszej Filharmonii, bo wierzę, że dyrektor Strugala sam zrobi u siebie stosowne porządki, do czego już niejednokrotnie się z zapalem zabierał.

Zajmijmy się zatem samym koncertem. Aldona Dwarionaitė zaprała Koncert Skriabina bardzo dojrzała. Ma ona znakomite warunki pozwalające jej na uzyskanie wybitnego poziomu (i) dźwięku fortissimo. Potrafi także uzyskać łagodne, subtelne pianissimo. Jej gra jest zorganizowana i

Krakowscy inżynierowie w służbie gospodarki

(Inf. wł.) W sali posiedzeń Urzędu Miasta Krakowa miała miejsce wczoraj uroczysta sesja poświęcona udziałowi krakowskiego środowiska technicznego w odbudowie i rozbudowie polskiej gospodarki i przemysłu. Prezes RK NOT doc. Roman Sniechowski przypomniał nie tylko fakty z mijającego właśnie czterdziestolecia ale także pierwowzrost stowarzyszeniowego ruchu inżynierskiego, który właśnie w Krakowie zapisał wiele swoich chwalebnych kart. Już bowiem w roku 1877 powstało Krakowskie Towarzystwo Techniczne, które funkcjonowało do wybuchu wojny. Zaraz po zakończeniu działań wojennych już 19 lipca 1945 roku została zarejestrowana w Krakowie ogólnopolska organizacja techniczna czyli Związek Zawodowy Pracowników Technicznych w Polsce. W grudniu 1945 roku walne zgromadzenie Krakowskiego Towarzystwa Technicznego wybrała na swojego prezesa wybitnego uczonego, rektora AGH prof. Walerego Goetla. Wśród członków zarządu znajdują się Izidor Stella-Sawicki, Czesław Barański, Jerzy Tokarski, Bronisław Kopyński. W 1946 roku powstaje Komitet Organizacyjny Oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej, zmieniają się struktury, ludzie, pozostaje inżynierska robota na wszystkich etapach i inwestycjach.

Ale obojętne osiągnięci krakowscy inżynierowie mają jeszcze jedną sprawę, która leży im na sercu. Prezes Sniechowski mówi, w 1965 roku zainicjowana została idea budowy nowego Domu Technika w Krakowie. Konceptję tę zatwierdziła Rada Ministrów w 1966 roku, co zostało podane do wiadomości na VI Kongresie

Libijski sukces „Naftobudowy”

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) tym roku cementownia rozpoczęła prace, ale zanim to nastąpiło pojawił się problem... transportu surowców do produkcji cementu z kopalni znajdujących się na puławy. Pierwotni wykonawcy tej drogi zawiedli, zadanie o kładzie się do nich... niewykonalne. Pojawiła się więc szansa zapięcia dużego kontraktu. Na miejscu byli spręż, ludzie, była też chęć do pracy. Ale „Naftobudowa” nigdy nie budowała dróg, dyrektor Bernacki postanowił więc zarzykować, chociaż... znowu przyjaciele odradzali mu ten krok. Dzisiaj, fakty potwierdziły słuszność tamtej decyzji.

Posypały się kolejne zlecenia i propozycje: przerzucenie wiaduktu nad wybudowaną onegdaj przez Wiochów tzw. włoską drogą, budowa odsalania wody morskiej w miejscowości Bombah a także budowa sześciopasmowej autostrady w Kuwejcie.

Łącznie w ciągu czterech lat „Naftobudowa” przy współudziale „Polimexu-Cekopu” zarabia w Libii blisko 130 mln dolarów. Na koniec dodajmy, że pracami przy budowie drogi przez pustynie kierowali inżynierowie Zygmunt Adler z „Naftobudowy” i Józef Szarkowski z „Polimexu-Cekopu”. (fb)

Z dalekopisu

W projekcie „Wega” organizowany przy współpracy kilku państw bierze udział również i Polska.

W śróde przód południem Izraelskie władze wojskowe ugodziły w Sajdzie trzech spośród 4 zatrzymanych niedawno działaczy syzykłej organizacji „Amal”.

W wyniku łk aresztowania Beirut odmówił kontynuowania rozpoczętych 12 bm. w Nazkurze rokowań libańsko-izraelskich w sprawie wycofania wojsk agresora z południowej części Libanu.

Teherański dziennik „Ettela’at”

Teherański dziennik „Ettela’at” pisze w numerze śródomym, że 13 bm. na skutek wybuchu bomby poważnie zniszczony został budynek banku w Kumle — świętym mieście szytów, 5 osób zostało rannych. Przyczyną zamachu bombowego nie są jak dotąd znane.

Według irańskiej agencji IRNA, w poniedziałek w pobliżu meczetu w dzielnicy handlowej Teheranu znaleziono samochód z 90 kilogramami materiałów wybuchowych. W związku z wykryciem samochodu z ładunkiem wybuchowym aresztowano miejscowego, którego IRNA określa jako agenta irańskiego.

Kanapka z... azotynem

Jedni traktują ich jak marzyńców żyjących w „dziwnym” świecie, w którym sprzedawca jest uprzejmy, producent drzy na samą myśl o czekających go konsekwencjach w przypadku wyprodukowania buba, minister z uwagą i natychmiast analizuje sytuację i podejmuje decyzje usprawiające prace handlu... Inni zaś do działalności Federacji Konsumentów przykladają miarę realizmu. Cóż z tego, że interweniują, walczą, podejmują próby badania tzw. rynku i jego potrzeb, skoro wysiłki te przynoszą bicia głową w mur — skutek (dla muru) nie jest wielki. To fakt, że utworzenie Federacji Konsumentów zakłóciło trochę błogi spokój zwany beholowem i otworzyło wielu ludziom oczy na rzeczy i sprawy o których zapomnieliśmy w nawale codziennych problemów. „Konsument” nie żąda od ogółu rzeczy niemożliwych, przypomina tylko czas sprzed nie tak znowu wielu lat, kiedy to sklepy były pełne, handlowcy „intensyfikowali” sprzedaż a ludzie mogli wybrzydnąć. Ten etap mamy za sobą, ale i chyba przed sobą... Kryzys nie będzie przecież trwał wiecznie. Z tego punktu widzenia działalność Federacji uważać trzeba za potrzebną i na czasie. Nie brakuje jednak i głosów kwestionujących sens działania ludzi spod znaku FK. „Biorą się za sprawy i problemy nie do przeszkoczenia, mówią o rzeczach na których się nie zna” itd. itp. Jako przykład rodzaju działalności przywołuje się sławne oświadczenie Krakowskiego Klubu Federacji Konsumentów w związku z tzw. „wspólną opinią funkcjonowania handlu mięsem i wędlinami”, w którym bezspornie zaakantowane zostało Okręgowe Przedsiębiorstwo

Przemysłu Mięsnego w Krakowie. Było to w lipcu br. Federacja Konsumentów wystosowała do dyrekcji OPPM oraz Rady Pracowniczej tego przedsiębiorstwa pismo w którym zakwestionowała celowość stosowania nitytrytu i saletry używanych do produkcji wędlin. Mówiąc wprost nitytryt, czyli azotyn sodu, powoduje powstawanie w organizmie rakotwórczych nitroamin. FK w swej opinii opierała się na wynikach badań wielu uznanych sław naukowych, co więcej przedstawione zostały rezultaty prac Sanepeidu, który stwierdził występowanie owego środka w wędlinach produkowanych w Krakowie. Zapachniało skandalem. W odpowiedzi dyrekcja OPPM przesyłała pismo w którym wręcz oświadczyła, iż stosuje i stosować będzie nitytryt do peklowania mięsa bowiem zezwala na to obowiązujące przepisy. W wielkim skrócie tak scharakteryzować można zażalek konfliktu. Pomijam już sprawę wzajemnego posądzenia się o czynizm, nieopozowanie się do żadnej, w tym i moralnej, odpowiedzialności za zdrowie konsumentów, znieczulenie i nieprzemysłową działalność. Epitetów znalazłbym jeszcze kilka, lecz nie ma sensu ich tutaj powtarzać.

Uzbrojony w pismo i argumenty Federacji Konsumentów (które zresztą wysłane zostało do wszystkich krakowskich dzienników) udałem się na rozmowę z zastępcą dyrektora do spraw technicznych OPPM Stanisławem Borowczakiem. Oto co się dowiedziałem.

Stosowanie nitytrytu dozwolone zostało w 1971 roku na

podstawie decyzji resortowej. Jest to przepis technologiczny określający sposoby peklowania mięsa. Rozporządzenie ministra zdrowia i opieki społecznej określa, iż w gotowym produkcie nie może być więcej niż 0,02 nitytrytu na 100 gramów gotowego wyrobu. Jest to zdaniem dyrektora Borowczaka systematycznie badane przez specjalistów. Także sam fakt sporządzenia mieszanki peklującej nie jest tylko zależny od pracownika zakładu. Przygotowuje ją bowiem w obecności lekarza weterynarii, który nie jest pracownikiem OPPM, lecz Urzędu m. Krakowa. Produkt gotowy trafia do laboratorium, a ponadto dwa razy w tygodniu wyrzynki poddaje się analizie w laboratoriach Wojewódzkiej Inspekcji Sanitarnej pewne partie towaru. A rezultaty? Dyrektor twierdzi, że nie było do tej pory przypadku w którym dopuszczalne przepisem normy zostałyby przekroczone. Znaczący jest fakt, że przepis jest niesłuszny. Mój rozmówca ma i na to gotowe odpowiedzi: w świetle różnych badań naukowych związki nitytrytu są faktycznie rakotwórcze, rzecz jednak w tym w jakich stężeniach szkodzi ono zdrowiu. Posłuchajmy tego wywodu. Każdy obywatel w Polsce zjada co najmniej 1 kg wędliny w miesiącu. W praktyce niewiele więcej. Mięso i wędliny dostarczają więc do organizmu znaczny procent nitytrytu, a przecież związki azotynowe znajdują się i w innych produktach. Także w produktach roślinnych, bo przecież większość warzyw hodowana jest na glebie zroszonej nawozami sztucznymi, w większości opartymi na związkach azotowych. Jeśli człowiek zjada 20 kg żywności miesielniczej, to

mięso stanowi tylko fragment „azotynowej diety”. Zatrucie azotynem według cytowanych przez mego rozmówcę norm medycznych następuje przy stężeniu tego związku w ilości 2 gramów na 100 gramów produktu. Dawka 5-gramowa jest dawką śmiertelną...

Dlaczego jednak — jak twierdzi Federacja Konsumentów — dopiero w roku 1971 dopuszczono nitytryt do peklowania mięsa? Nie jest to do końca prawda. Wcześniej także stosowano nitytryt, przy produkcji wędliniarskiej, lecz normy były bardziej tolerancyjne. Przepis z 1971 roku po prostu zmniejszył niebezpieczeństwo. Fakt jest jednak, iż ono istnieje! Czy nie ma możliwości odstepienia od stosowania nitytrytu i zastąpienia go innym, mniej szkodliwym środkiem? W końcu niewielką robi mi różnicę, czy truję się w zgodzie z przepisami, czy też nie. S. Borowczak wyjaśnia: peklowanie to nie innego jak konserwowanie żywności. Użycie soli stwarza środowisko bakteriośmierne, w którym powstrzymany jest proces psucia się produktów. Najpierw używa się solono, potem, gdy upodobanie do takiego właśnie smaku stało się powszechne, stworzone zostały normy. Zresztą bardziej szkodliwym nawiąkiem niż peklowanie jest wędzenie mięs i wędlin. Węglowodory aromatyczne, znajdujące się w dymie wędzarniczym, są znacznie bardziej rakotwórcze niż nitytryt. Można oczywiście wyprodukować „zdrowe” kiełbasy. Bez peklowania, solenia (bo sół podnosi ciśnienie), no i bez wędzenia. Tylko kto to zje? Wniosek jest jeden — możemy sobie pozwolić na zrezygnowanie z soli i nitytrytu, lecz musimy również zmienić wtedy swoje przyzwyczajenia.

Pytam o inne sposoby peklowania. Są. Mięso konserwowane jednak wyłącznie za pomocą soli da produkty o barwie szarej. Trudno nie zgodzić się z poglądem S. Borowczaka, że nabywców na taką wędlinę zapewne nie będzie. Zresztą mamy na to dowody. Ci wszyscy, którzy lubią tzw. kiełbasę wiejską, przyznają zapewne, że po przekrojeniu ma ona barwę raczej szarą. W świetle przepisów i norm obowiązujących OPPM jest to cecha dyskwalifikująca produkt.

Postanowiłem dobić dyrektora argumentem Federacji Konsumentów — przecież połów od roku 1977 nie stosuje się azotynów do produkcji eksportowej! Nieprawda! Azotyny w składzie mieszanki peklującej stosowane są do dziś dnia. „Być może” — powiedział S. Borowczak — zachodzi tutaj pomylenie pojęć. Dawniej stosowano azotyny, czyli saletrę chińską występującą w formie naturalnej. Od 1977 przesyłamy na azotyny. Nie mi jednak nie wiadomo, by obowiązywał jakiś zakaz używania ich do wyrobów przeznaczonych na eksport”. Czy w innych krajach zasady są podobne? „Identyczne — twierdzi dyrektor. Słyszałem, że podejmowane są próby odejścia od stosowania azotynów, lecz obecnie nie znam mieszanki, która by ich nie zawierała. Są to zresztą rozważania czysto teoretyczne — kontynuował mój rozmówca. Każda mieszanka musi zawierać jakiś środek chemiczny. Sposobami naturalnymi nie uzyska się owej różowej barwy produktu, do której jesteśmy tak przyzwyczajeni”. Federacja Konsumentów nie ma więc racji? „Moim zdaniem ma rację — mówi S. Borowczak. Przecież faktycznie jest to działanie w trosce

o konsumenta. Tyle tylko, że dyskusja — stosować czy nie azotyny do produkcji wędlin — powinna przeniesić się z Zakładów Mięsnych na zupełnie inny szczebel, to znaczy do ministerstwa. W obecnej sytuacji i w takim składzie „dyskutantów” jest ona bezcelowa, przypomina szkolne rozważania co by było gdyby... Zresztą wiedzieć trzeba, iż polskie normy produkcji wędlin i mięsa są bardzo ostre, znacznie przewyższają pod tym względem przepisy w krajach zachodnich. U nas np. zabronione jest stosowanie jakichkolwiek środków barwiących, już nie tylko do barwienia wędlin, ale także osłonki. Tymczasem wystarczy przeglądnąć pierwszy lepszy katalog zachodni, by zobaczyć bajecznie kolorowe kiełbasy. Wygląda to może i efektownie, ale z troską o zdrowie konsumentów naprawdę niewiele ma wspólnego. Były i u nas ząpski — barwić — na przykład — kiełbasiane osłonki. Proponowano używać do tego celu wyciągu z marchwi, czyli karotenu, jako środka naturalnego. Na stosowanie nawet tego nie zgodziło się jednak ministerstwo. Mam więc podstawy przypuszczać, że i stosowanie azotynów znajduje się pod taką wnikliwą kontrolą — powiedział na zakończenie S. Borowczak. Co zaś do wysuniętych pod moim adresem zarzutów cynizmu, nieliczenia się ze zdrowiem konsumentów itd... Cóż, puściłem to mimo uszu, bo do jakiegokolwiek winy nie pozwalam się absolutnie...

Wróciłem do redakcji. Pyszna kanapka pozostała w tym dniu jednak w kieszeni...

KONSTANTY MIGDAŁ

Szpalta Czytelników

A TO SKANDAL!

5 października byłem świadkiem na Dworcu PKS w Krakowie skandalicznego zachowania się kierowcy autobusu odjeżdżającego o godz. 13.55 do Krynic. Na autobus ten czekała od około pół godziny wycieczka uczniów z XI Liceum w Nowej Hucie. Wychowawczy grupy zwróciła się do dyżurnego ruchu z pytaniem, z którego stoiska odchodzi autobus i otrzymała odpowiedź, że jego odjazd będzie zapowiedziany przez megarfon. Ponieważ odjazdu autobusu nikt nie ogłaszał, wychowawczy z grupą dzieci rozpoczęła jego poszukiwania. Autobus stał na stanowisku pierwszym. Lecz okazało się, że jest on już zapełniony pasażerami z zakupionymi biletami u kierowcy, a dla młodzieży, mimo że zapotrzebowano ją w bilety z tygodniowym wyprzedzeniem w Orbisie — miejsce nie ma. Kierowca oświadczył, że się spóźnił. Do odjazdu brakowało, jeszcze kilka minut. Nic dziwnego, że młodzież nie chciała zrezygnować z wyjazdu na trzydniową wycieczkę z zaplanowanym programem, z opłatami przez rodziców nolegami i wyżywieniem. Wobec tego kierowca udał się z wychowawczynią do kierownika zmiany. Przyprawdony rzekomo kierownik, po rozważeniu sytuacji, wszedł do wozu drugimi drzwiami i po prostu odjechał, zostawiając na dworcu rozczarowane dzieci.

Dalsze starania o zawiezienie grupy 17 osób do Krynic, mimo zebranej w tym celu kwoty ok. 4 zł. ty, nie daly rezultatów.

Przedstawiciele PKS nie chcieli na ten temat w ogóle z nikim rozmawiać. Dzieci ok. godz. 19 rozeszły się do domów. Niektóre z nich nie miały nawet kluczy do mieszkań, bowiem ich rodzice wjechali na weekend.

Kto teraz zwróci im koszty wycieczki? Kto zwróci im zaufanie do ludzi dorosłych, którzy w tak brutalny sposób je poderwali?

Zbyt dużo samowoli panuje wśród kierowców, a także zbyt dużo jest w stosunku do nich pobłażania. Wiedzą co o tym pasażerowie zmuszeni często korzystać z usług PKS. Szkoda, że tak smutnych doświadczeń musi doznawać młodzież, dla której pracownik instytucji państwowej powinien być wzorem uczciwości i solidności.

Stanisław Barski — Kraków

P.S. Od opiekunki wspomnianej wycieczki mgr Anny Rutki — dowiedzieliśmy się, że po pieniądze za bilety, pechowym wycieczkowiczom kazano się zgłosić w PKS w Nowym Sączu, ponieważ jak twierdziła, autobus należał do tamtejszej dyrekcji. Mimo że pismo w tej sprawie dawno wysłano ani odpowiedzi, ani pieniędzy poszkodowani dotychczas nie otrzymali.

Naprawdę dziwne zjawyze panują w tej instytucji. O należności za nie wykorzystane bilety, nie w własnej winy, zakupione w krakowskim Orbisie trzeba upominać się aż w Nowym Sączu. Trudno to zrozumieć.

NA RATUNEK DRZEWOM

W chodnikach tzw. linii A—B i C—D Rynku Głównego w Krakowie „tkwią” obumierające drzewa (akacje). Obumierają, chociaż nie zatrzuwają jej spaliny, odkąd zlikwidowano tam ruch samochodów. Drzewa te „duszą się” po prostu od dołu. Pracownicy Zarządu Zieleni powinni raz wreszcie (bo chyba nigdy tego nie robili od czasu generalnego remontu Rynku) podnieść kraty otaczające pnie niszczących drzew, oczyścić ziemię, spuścić ją i uprawić i założyć na powrót kraty. Czynność ta powinna być co jakiś czas powtarzana. Dziwić się tylko należy, że trzeba poczekać o konieczności tego zabiegu Zarząd Zieleni. Czyżby brakowało tam fachowców z tej dziedziny?

Stanisław Zawadzki — Kraków

WYMAGA USPRAWNIENIA...

Ogromny rozwój motoryzacji, który nie ominął także Krakowa z jego wąskimi uliczkami, wymaga coraz to nowych ulepszeń w organizacji ruchu kołowego w mieście. Tymczasem co widzimy? Na jezdniach tworzą się korki, które sprzyjają krakom.

Sądę, że można by przynajmniej złagodzić sytuację, gdybyśmy za przykładem Rumunii, która wprowadziła w Bukareszcie ruch obwodowy dla samochodów ciężarowych, także w podobny sposób próbowali usprawnić komunikację w Krakowie. Nawet nie musiałaby tu być obwodnica dla ciężarówek. One są jeszcze żmłone w ruchu. Natomiast całkowicie blokują go (poruszające się zbyt wolno w stosunku do innych użytkowników dróg) wozy zapężone w konie, tzw. platony, ciągniki oraz wozy fabryczne, które nie powinny się „wypuszczać” poza obręb zamkniętych dróg przemysłowych. W Krakowie jednakże jeżdżą one po ulicach. Dla nich i pozostałych „żołą” należy wytyczyć trasę obwodową, z pominięciem dróg wylotowych na Warszawę, Katowice, Ząbki i Tarnów, gdzie panuje szczególnie ruch i to o każdej porze dnia. Kto się nie zastosuje — ukarać.

Maria Kwiatek — Kraków

KTO TO WYJASNI?

Moje dzieci zabrały makulaturę i chciały ją oddać do punktu skupu, aby nabyły sobie za uzyskane talony tenisówki, których w sklepach w „normalnej” sprzedaży brak. W tym celu trójka dzieci obladowana 50 kg papieru udala się 26 października autobusem do Debicy, oddalonej 12 km od Brzeźnicy, miejsca naszego zamieszkania, gdzie nie ma takiego punktu skupu.

Cóż z tego, że w Debicy są aż dwie tony rodzaju płacówki, skoro w obydwu nie obsługują klientów. W punkcie skupu obok Domu Handlowego, pani tam pracująca poinformowała dzieci, że ona tylko siedzi w sklepie, ale żadnego towaru nie przyjmuje.

Dzieci więc zmuszone były wrócić z powrotem do domu makulaturę. Zmarnowały nie tylko czas, ale straciły również pieniądze na autobus.

Poradzić, co zrobić? Czy wyrzucić tę makulaturę na śmietnik, czy mam szansę ją gdzieś sprzedać w tych jakby nie było krzyżowych czasach?

Irena Staszkievicz — Brzeźnica

Red.: Mam nadzieję, że duch gospodarności ożywi kierownictwo wspomnianych placówek handlowych. Liczymy na to, że udzieli ono zadowolającej odpowiedzi na zadane przez naszą Czytelniczkę pytania.

WOJCIECH ŻURAWSKI

Opr. ANTONINA KOBIELUS

Nie jestem człowiekiem przesadnym, ale przed rozpoczęciem pisania materiału na wszelki wypadek odpukałem w niemalowane drewno. Rzecz bowiem dotyczy zabezpieczenia przeciwpożarowego unikalnej wartości zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie. Na biurku dyrektora Muzeum Tadeusza Chrusińskiego leżą dwie teczki wypełnione dokumentami. Jeden z nich jest szczególnie ciekawy. Zawiera bowiem po kontrolne uwagi specjalnego zespołu z Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Krakowie. W 1979 roku spisano ich 83. Gdyby chcieli natychmiast przystąpić do ich realizowania najlepiej byłoby w ogóle zamknąć placówki dla zwiedzających, z niektórych pomieszczeń wynieść zbiory. Od tej chwili minęło 5 lat...

Z porucznikiem pożarnictwa inż. Stanisławem Konikem, który od niedawna w ramach służbowych obowiązków zajmuje się opieką nad zabytkowymi obiektami, schodzimy do magazynu obrazów w Galerii Malarskiej w Sukiennicach. Obok głównej sali, gdzie jest małe pomieszczenie administracyjne przeznaczone do prowadzenia zbiorów konserwacyjnych, pod przylgą zgromadzone dzieła o nieco tylko mniejszej wartości, niż prezentowane aktualnie zwiedzającym. Potężna kłapa, plomba na zamku, kretymi schodami zejście do magazynu. Wszędzie zamontowane czujniki termiczno-dymowe, wystarczy potrząsnąć palacą się zapalniczką by wywołać alarm. Właśnie tu znajduje się jedna z niezrealizowanych inwestycji. Osrodek badawczo-rozwojowy pożarnictwa w Józefowie orzekł, że najlepiej będzie zamontować automatyczny zestaw gaśnic wypelnionych halonem. Gdyby wybuchł pożar lub podniosła się temperatura system zacząłby działać samoczynnie. Szkopuł w tym, że w Polsce nie produkuje się halonu, zaś na import dewizowy brak dolarów. Ponoć w tym roku mi-

nieśli dwie kawiarnie a także sklepy „Cepeli” i biura „Walwe-Touristu” wyposażone w czujniki. W piwnicach są jeszcze dodatkowo składane kwiaty i jedlina kwicciarek z płyty Rynku Głównego. Strażacy chcieli także na dołnej kondygnacji zamontować czujniki, ale różnice temperatury i ciągle przeciągi bez ustanku powodowałyby fałszywe alarmy.

Przełmiliśmy się do Nowego Gmachu przy al. 3 Maja. 5 lat temu strażacy nie byli w stanie ustalić jak przebiega cała instalacja elektryczna, ciągi ciepłownicze, wentylacja. Nie było dokumentacji technicznej, w dodatku w czasie biegnących napraw wszystko robiono tak, by jak najszybciej usunąć awarię. Stąd dochodziło do zabawnych sytuacji — gdy zakrecono rury nigdy nie wiedzianno, które kaloryfery przestana grać. W czasie ostatniego remontu zupełnie przez przypadek dowiedzianno się gdzie są zbiorniki kurzu ściągającego specjalnymi przewodami podłączonymi do elektroluków. Przez długi okres czekano z większymi remontami licząc na to, że wreszcie druga część budynku, stawiana mozolnie od kilkunastu lat, zostanie oddana do użytku. Wówczas wykonano by wszystkie zabezpieczenia łącznie. Dzisiaj już nikt nie ogląda się na te historyczne już mury — zbiory bez względu na przeciwności trzeba chronić...

Ile było krzyku, gdy nie tak dawno otwierano po kapitalnym remoncie budynku nowy oddział Muzeum — Dom Stanisława Wyspiańskiego. Targi między wykonawcą a

PRON w Bochni

zaczynali zaledwie w piątek. Był 5 lutego 1982 r., gdy wzywiali Obywatelski Komitet Ocalenia Narodowego w Bochni. Chcieli ludziami, którzy nie umieli pogodzić się z decyzją wprowadzenia stanu wojennego, wytłumaczyć jego konieczność, chcieli zapobiec zerwaniu spokoju publicznego, co mogło okazać się tragiczne w skutkach. Wraz z rosnącą stabilizacją zmieniała się rola nowej instytucji społecznej. Dotychczasowy OKON przekształcił się w ognio Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego i zaczął interesować się codziennymi kłopotami i poszukiwać dróg rozwiązania problemów miasta.

Prawdziwa bolączką Bochni jest, nie od dziś, stan bazy lokalnej szkolnictwa. Cóż bowiem znaczny szkielet podstaawowych (w tym jedna specjalna) w mieście liczącym ok. 27 tys. mieszkańców! Zagęszczenie w klasach jest tak ogromne, że lekcje trzeba częściowo prowadzić na trzy pomieszczenia, np. w Szkole Podstawowej nr 2 zajęcia trwają całe dni — od godz. 7.30 do 18.30. W planach na lata

Strażacy w muzeum

nieśli dwie kawiarnie a także sklepy „Cepeli” i biura „Walwe-Touristu” wyposażone w czujniki. W piwnicach są jeszcze dodatkowo składane kwiaty i jedlina kwicciarek z płyty Rynku Głównego. Strażacy chcieli także na dołnej kondygnacji zamontować czujniki, ale różnice temperatury i ciągle przeciągi bez ustanku powodowałyby fałszywe alarmy.

Przełmiliśmy się do Nowego Gmachu przy al. 3 Maja. 5 lat temu strażacy nie byli w stanie ustalić jak przebiega cała instalacja elektryczna, ciągi ciepłownicze, wentylacja. Nie było dokumentacji technicznej, w dodatku w czasie biegnących napraw wszystko robiono tak, by jak najszybciej usunąć awarię. Stąd dochodziło do zabawnych sytuacji — gdy zakrecono rury nigdy nie wiedzianno, które kaloryfery przestana grać. W czasie ostatniego remontu zupełnie przez przypadek dowiedzianno się gdzie są zbiorniki kurzu ściągającego specjalnymi przewodami podłączonymi do elektroluków. Przez długi okres czekano z większymi remontami licząc na to, że wreszcie druga część budynku, stawiana mozolnie od kilkunastu lat, zostanie oddana do użytku. Wówczas wykonano by wszystkie zabezpieczenia łącznie. Dzisiaj już nikt nie ogląda się na te historyczne już mury — zbiory bez względu na przeciwności trzeba chronić...

Ile było krzyku, gdy nie tak dawno otwierano po kapitalnym remoncie budynku nowy oddział Muzeum — Dom Stanisława Wyspiańskiego. Targi między wykonawcą a

inwestorem trwały o dodatkowe zabezpieczenie mebli specjalnymi preparatami odpornymi na ogień. Zgodnie z przepisami winno się dokonywać takich konserwacji co 2 lata. Meble akurat tyle stały i czekały aż budowlani uporają się z zawilgoceniem ścian i elewacji.

Dodatkową pracą w czasie prowadzonego obecnie remontu w Domu Jana Matejki jest wzmocnienie stropów niepalnymi warstwami. Trudno „ulepszać” wystrój wnętrza oraz drewniane schody i sufit zamieniając na betonowe. Dlatego uznano za konieczne włożenie niepalnej warstwy między sufit i podłogę. W ciągu 5 lat zwineryzowano wszystkie drewniane schody, stropy i inne łatwopalne fragmenty architektoniczne oraz wyposażenie ekspozycji. Szkopuł w tym, że w kraju ciągle brakuje środków uodporniających na wysoką temperaturę.

W Bibliotece Czartoryskich znajduje się ponad 100 tysięcy, często unikalnych, zabytków sztuki piśmienniczej. Kilka razy już zwracano uwagę, że w bezpośredniej styczności z oknami wychodzącymi na podwórko są drewniane ganki, balustrady. Aby nie dopuścić do rozprzestrzenienia się ognia konieczne było zrobienie nowych, nasyconych piętrem ram. Inżynier Kazimierz Szopa z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Materiałów Budowlanych wykonał w czynie społecznym całą dokumentację. Instytut Szklania w Krako-

wie pomógł załatwić w hucie „Zabkowice” szyby termoizolacyjne.

We wszystkich budynkach założono nową instalację odgromową. Wymagało to wielu zabiegów by znaleźć wykonawców, ściągając materiał. Obok tych działań opartych o inwestycje zajęto się szkoleniem ludzi. Bez przerwy odbywają się odprawy, tłumaczy się jakiej użyć gaśnicy. Polanie obrazów wodą lub obalenie ich pianą powoduje automatyczne zniszczenie. Weale nie potrzeba pożaru. Wspólnie z Muzeum Narodowym w Warszawie wystapiono o przydzielenie pełnego etatu dla funkcyjnarusza pożarnictwa. Zdejmoby to wiele obowiązków z wydziału prewencji Komendy Wojewódzkiej. Niesłuszny był wyraz niezbyt wyważony — brak ludzi. Warto wspomnieć, że taki etat posiadają np. Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu.

Por. pożarnictwa inż. Marian Kiszka z wydziału prewencji Komendy Wojewódzkiej przeprowadzał niedawno rekontrolę wykonania zadań zapisanych w protokole. Jego opinia jest jednoznacznie pozytywna. Niejako na marginesie powstał problem ze specjalnymi systemami antywaniami. Obecnie działają podwójne, a w niektórych przypadkach nawet potrójne zabezpieczenia najważniejszych obiektów. Jednak technika idzie naprzód. Rzeczą naturalną jest konieczność

wyrównawczych, by dzieci mogli wolny czas spędzać w świetlicy.

Do realizacji tych wszystkich przedsięwzięć potrzebna jest pomoc w organizowaniu odpowiednich funduszy, materiałów, sprzętu, a także zachęcenie ludzi do udziału w czynach społecznych. Nie dziwi więc fakt, że z żywym odzwiekaniem spotkała się w Bochni PRON-owska inicjatywa Narodowego Czynu Pomocy Szkole. 26 października odbyło się posiedzenie inicjujące założenie komitetu miejskiego NCPS. Szczegółowy program działania komitetu ma zostać przedstawiony w początkach grudnia podczas sesji Rady Narodowej. Na razie Działalność Rady Miejskiej PRON rozważa różne możliwości realizacji hasła pomocy szkole w Bochni. Myśli się m.in. o gromadzeniu funduszy poprzez

przeznaczanie pewnych kwot z zysków przedsiębiorstw, o zbiorce makulatury przemysłowej, by może pracowników upoświeconych zakładów pracy uda się nakłonić do dobrowolnego opodatkowania się na rzecz NCPS.

Innym ważnym polem działalności bocheńskiej organizacji PRON stała się kampania wyborcza do samorządów mieszkańców. Znaczenie tego etapu życia społeczno-politycznego nie wynika wyłącznie z równorzędności traktowania przy ustawie z lipca 1983 r. rad narodowych i samorządów mieszkańców. Ma ono swoje źródło w szansie, jaką dla załatwienia pilnych spraw w miejscu zamieszkania stwarza dobrze działające samorządy. Dzięki ich aktywności, przy niewielkich dotacjach, powinno się udać załatwić wiele „dziur” w osiedlach. Dla osiągnięcia tego konieczne jest

jednak, aby w samorządach znaleźli się ludzie gotowi poświęcić trochę czasu i wysiłku dla dobra ogółu — po prostu autentycznie społecznie. Niezależnie od akcji pomocniczych udziału w kampanii wyborczej do samorządów mieszkańców czy zajęcia się sprawą zasad funkcjonowania inspekcji robotniczo-chłopskiej, bocheńskie ognio ruchu styka się na co dzień z problemami jednostkowymi. Wiele ludzi bowiem właśnie przy innej drogi załatwienia sprawy zawadza. Dominują kwestie mieszkaniowe W Bochni problem jest równie nasilony jak w całym kraju. Budownictwo jest tu drogie i trudne ze względu na teren kopalniany. W dodatku uruchomiony z początkiem lat siedemdziesiątych Zakład Przetwórstwa Hutniczego HIL spowodował napływ ludności

z okolicznych wsi i zwiększył zapotrzebowanie na mieszkania w mieście. Niestety, w tej materii PRON niewiele może pomóc. Kierowane komisji rozdzielających mieszkańców prosby o wnikiwe rozpatrzenie szczególnie trudnych przypadków, przynoszą jednak nierzadko skutki. Znaczenie łatwiej jest pomóc, gdy pojawiają się problemy na linii pięt — urząd. Bychonia i tak ze obywateli zaniepokojony brakiem odpowiedzi na swój wniosek przychodzi do PRON z prośbą o interwencję w jego sprawie, gdy tymczasem w drodze jest już odpowiedź urzędu zgodna z oczekiwaniami petenta. Jeśli zaś sprawa rzeczywiście się przeciąga, wystosowane przez Radę Miejską PRON pismo z prośbą o wyjaśnienie sprawy zawsze — jak potwierdza dotychczasowa praktyka — przynosi skutek.

Na moje pytanie, czy służba jest angażowaniem się w sprawy jednostkowe, przewodniczący RM PRON w Bochni, inż. Roman Barczewski odpowiada:

— Rola PRON polega na podejmowaniu problematyki o szerszym zasięgu i znaczeniu, niemniej jednak uważamy, że nasze działania w sprawach indywidualnych też są konieczne. Czasem trzeba człowiekowi wytłumaczyć, że nie ma racji ale kiedy się widzi, że racja jest po jego stronie, trudno nie zaangażować się w sprawę. Powstałymi przecież po to, żeby służyć ludzkości i charakterze naszej działalności o charakterze interwencyjnym uważamy za słuszną potrzebą.

Dziś bocheńska organizacja PRON ma w terenie 5 ogniw działających w zakładach pracy i osiedlach. Zgadza co do tej formy organizacyjnej są

podzielone. Jedni kwestionują celowość istnienia komórek PRON w miejscu pracy, gdzie działają już rady pracownicze i związki zawodowe. Zdaniem innych ruch miąłby jednak do spełnienia w zakładach pewną istotną rolę — rolę inicjatora ogólniejszych działań, twórcy projektów wybiegających poza horyzont bieżącej działalności przedsiębiorstwa. A tego dnia różnym zakładom borykającym się z bieżącymi kłopotami bardzo brakuje.

Inż. Barczewski mówi:

— Wprawdzie niektórzy mówią, że PRON spełnił już zadanie w zakresie podjętych akcji politycznych, że społecznych, ale trudno sobie wyobrazić, żeby życie układało się u nas tak dobrze, aby nasza działalność przestała być potrzebna. Nie brak wciąż ludzi, którzy w wspólnym z naszymi działaniami niechętnie potrzebą. Właśnie tymi trzeba rozmawiać, wiele spraw trzeba im wyjaśnić. Sądzę, że przed przyszłorocznymi wyborami do Sejmu PRON będzie miał niesłychanie ważną rolę do spełnienia.

LESLAW PETERS

W dniu 9 listopada 1984 r. w wieku 51 lat zmarł

mgr Alojzy KUSINA

następca dyrektora ds. ekonomicznych Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. W uznaniu zasług położonych dla rozwoju gospodarki komunalnej i komunikacji miejskiej w Krakowie odznaczony m. in. Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”.

Odśpiewał nas Człowiek uczciwy i prawy. Czeszcie Jego pamięć!

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 listopada 1984 r. zmarł nagłe

Mieczysław CHORAŻEK

nasz długoletni pracownik, życzliwy i szlachetny Kolega.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

DYREKCJA POP PZPR CZSP SPÓŁDZIELCZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ZAOPATWNIENIA I HANDLU W KRAKOWIE ORAZ KOLEZANKI I KOLEDZY

PRACA

POTRZEBNA osoba do prowadzenia domu dla trzech osób dorosłych — w zamian osobny pokój, wyżywienie plus pensja. Oferty 35193 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENTKA poszukuje pracy na kilka godzin w tygodniu. Oferty 35149 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

DEBY, buk — dłuższe lub białe 80 mm, w każdej ilości kupi firma „Romax” Tarnów, ul. M. Buczka 8, tel. 46-77 lub 76-26.

MASZYNE do pisania elektryczna — kupię. Tel. 44-26-08, godz. 7-16.

SPRZEDAŻ

KOMBAJN Bizon — sprzedam. Tarnów, tel. 67-66 lub 47-39.

COCKER spaniele złote — sprzedam. Dębica, ul. Puszczyńska 2, tel. 22-26.

SILNIK 200D, stan bardzo dobry — sprzedam. Dębica, ul. Robotnicza 1B/10. P-312

FIATA 126, 1981 — sprzedam. Marek Plekó, Wola Wielka 17, k. Dębicy. P-309

ZASTAWĘ 1100p, po wypadku i karoserie — sprzedam. Tarnów, tel. 44-93. T-28945

NYSE plinie, tanio — sprzedam. Tarnów, Pułaskiego 38/9. T-28946

KAROSERIĘ „malucha” w dobrym stanie po wypadku — sprzedam. Tarnów, Poln. Gołwicyńskiej 13. T-28948

SPRZEDAM piec ceramiczny i mieszadło. Tel. 44-12-79, po 16.30.

CIĄGNIK S-16 z podnośnikiem — sprzedam. Franciszek Chromy, Jastrzebia 56, 34-143 Lanckorona.

CIĄGNIK SAM — sprzedam. Heród, Lipnica Dolna 146, woj. tarnowskie. g-34301

DYWAN 2,5x3,5, miodowy, w 7/8 turecki — sprzedam. Wiadomość: tel. 44-99-85. g-33841

KOZUCH meski nowy, brązowy oraz podkady kolejowe — sprzedam. Tarnów, tel. 829-05, po godz. 16. T-28940

VOLKSWAGEN Passat-Combi, po wypadku — sprzedam. Wiadomość: Tarnów, tel. 829-25. T-28938

SILNIK „Skody” 105L, mały przebieg — sprzedam. Józef Łoboda, 33-530 Orlinów 219, woj. tarnowskie. T-28934

R11 Reja 714 — tanio sprzedam. Ul. Reja 717, ofiyna, godz. 18-20. g-35097

WZMACNIACZ WS 304 — sprzedam. Tel. 44-71-24. g-34992

TAPCZAN dwuosobowy — sprzedam. Kraków, tel. 37-16-63.

DRZEWA orzechowe — sprzedam. Wiadomość: Zdzisław Galus, Wiosnowice 51, 28-510 Koszyce, woj. kieleckie. g-33205

NOWY SD 430 Marantz Computer Control System, silnik Flata 124, skrytynie, oszczędny — sprzedam. Oferty 35115 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TANIO sprzedam boazerię senną 3 m. Wiadomość: ul. Siewna 23a/87. g-34697

TRABANTA 80L, stan bardzo dobry — sprzedam. Nowy Targ, tel. 40-12.

LOKALE

M-5, superkomfortowe, kwaterekomowe, 56 m² — zamienie na dwa mniejsze mieszkania, najchętniej dwa dwuosobowe. Tel. 48-03-38.

MIESZKANIE w centrum Krakowa (nowe budownictwo) kupi pracujący z zagranicy. Oferty 12141. Biuro Ogłoszeń, Rzeszów.

WŁASNOŚCIOWE, superkomfortowe M-3, 46 m² — zamienie korzystnie na większe. Oferty 34867 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MYŚLENICE — M-3 kwaterekomowe, 1 i piętro — zamienie na większe, kwaterekomowe lub spółdzielcze. Oferty 34511 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe M-3, Kozłówek, VII p., superkomfortowe. Oferty 34938 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

M-3, 50 m², Stalowa Wola — zamienie na równorzędne lub większe, w Krakowie. Oferty 35116 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZGUBY

POCHRON Andrzej, zam. Wierchosławice 219, zgubił prawo jazdy kategorii B+C oraz dowód rejestracyjny samochodu Warszawa nr TA5-200, w wannie przez Wydział Komunikacji Urzędu Gminy w Wierchosławicach. T-28941

STAROWICZ Stanisław, zam. Krzywczaka 226, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Powiatowej Rady Narodowej w Krakowie. g-34320

MICHAŁEK Marek, zam. Łukonowice 115, zgubił legitymację studencką nr 307, wydana przez Wydział Ogrodniczy AR w Krakowie.

UNIEWAZNIA się zagubiona pieczęć o treści: „Zakład Murski” — Leszek Gazy, Poreba 2, Szykowska 291. g-27623

SKOWRON Józef, zam. Bobrowa 80, zgubił dowód rejestracyjny na ciągnik nr TAO 2837, na motocykl nr TAO 3381, na przyrządzenie polne oraz dowód rejestracyjny motoroweru na nazwisko Bartłomiej Knot wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Gminy w Zyrardowie. T-28936

NAWROT Leopold, zam. Bochnia, ul. Podchorążych 97, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji w Bochni. g-34796

PRZETARGI

Inspektor Oświaty i Wychowania w Żegocinie sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO — pojazd — marki WSK, rok produkcji 1976, stopień zużycia 30%. Cena wywoławcza wynosi 35.350 zł.

Przetarg odbędzie się w Zbiornicy Szkolei Gminnej w Żegocinie w dniu 3.XII.1984 r. w godzinach od 8 do 15. W razie nie sprzedania pojazdu w I przetargu, w tym samym dniu odbędzie się II przetarg.

Krakowski Ośrodek Postępu Rolniczego w Karnolowicach gmina Zabierzów — sprzeda w DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

- 1. 2 ciągniki Ursus C-360, cena wywoławcza 420.000 zł
2. 2 ciągniki DT-75, cena wywoławcza 378.000 zł
3. 2 kombajny buraczane, cena wywoławcza 495.518 zł
4. wóz paszowy KT-U-10, cena wywoławcza 17.500 zł
5. 4 pługi ciągnikowe, cena wywoławcza od 12.750 do 28.700 zł
6. 2 przyczepy ciągnikowe, cena wywoławcza od 68.000 do 75.000 zł
7. stertownik do siana i słomy SEG-8, cena wywoławcza 9.500 zł
8. stertownik do siana i słomy SEG-10, cena wywoławcza 11.000 zł
9. siewczarnie samobieżna Z-310, cena wywoławcza 250.000 zł
10. silosokombajn KS-1,8, cena wywoławcza 50.000 zł
11. silosokombajn KS-2,6, cena wywoławcza 50.000 zł
12. samochód Gaz 53a, cena wywoławcza 300.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 29.XI.1984 roku, o godz. 10 w Gospodarstwie Kobyłany.

Sprzet można oglądać w przeddzień przetargu w Gospodarstwie Kobyłany w godzinach 8-12.

W przetargu mogą brać udział rolnicy posiadający zaświadczenie Urzędu Gminy o prowadzeniu gospodarstwa rolnego.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Gospodarstwa Kobyłany najpóźniej do godziny 10 w dniu przetargu.

W przypadku nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Przedsiębiorstwo Turystyczne „Podhale” w Nowym Targu OGŁASZA PRZETARG na prowadzenie w systemie agencji wyciągi narciarskiego — orczykowego na Rdzawce.

Przetarg odbędzie się w dniu 30.XI.1984 r., o godz. 10 w budynku administracji Przedsiębiorstwa Turystycznego „Podhale” w Nowym Targu, ul. Manifestu Lipowego 2.

Oferty prosimy składać do 28.XI.1984 roku.

Samochodownia PKP w Nowym Sączu sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki Tarpan, nr rej. NSA-905F, rok produkcji 1976, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 160.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30.XI.1984 r., o godz. 10, w Samochodowni PKP, Nowy Sącz.

W przypadku nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 12.

Samochód można oglądać codziennie, w godz. 7-14, na terenie Samochodowni PKP, Nowy Sącz.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w Kasie Stacyjnej PKP, Nowy Sącz, w godz. 9-13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Gdowie sprzeda w DRODZE PRZETARGU dla rolników następujące pojazdy i maszyny rolnicze: ciągniki, przyczepy, pługi, opryskiwacze, naczepy, kultywatory, ładowacze, spawarkę, myjnie, stoły spawalnicze.

Przetarg odbędzie się w dniu 27.XI.1984 r., o godz. 9, w siedzibie SKR w Gdowie.

Powwyższe pojazdy i maszyny można oglądać od 16.XI, do godz. 8-14 w zakładach SKR: Nieznana, Cichawa, Gdów.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie SKR, co najmniej w przeddzień przetargu.

Ewentualny drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu, o godz. 11.

Unieważnia się o zakup winni przedstawić zaświadczenie Urzędu Gminy lub przedstawić nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Zakład Doświadczalny Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Grodkowicach, gmina Kłaj, sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- 1. samochód Gaz 53A, nr fabr. 438664, rok prod. 1979, ogólny stopień zużycia 50%, cena wywoławcza 312.500 zł
2. samochód Nysa T-522, nr fabr. 213550, rok prod. 1978, ogólny stopień zużycia 60%, cena wywoławcza 209.000 zł
3. samochód Żuk A-16, nr fabr. 7287803, rok prod. 1978, ogólny stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 169.000 zł
4. motocykl WSK-125, nr fabr. 669494, rok prod. 1977, ogólny stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 11.750 zł
5. motorower Werchowina, typ DMZ-3, nr fabr. 56012, rok prod. 1977, stopień zużycia 70%, cena wywoławcza 11.400 zł
6. motorower Komar, nr fabr. 815797, rok prod. 1976, stopień zużycia 95%, cena wywoławcza 1.800 zł

Przetarg odbędzie się w Zakładzie Doświadczalnym Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Grodkowicach, w dniu 29 listopada 1984 r., o godz. 10.

W przypadku nie dojdęcia do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 12.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie Zakładu, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Pojazdy można oglądać w każdy dzień roboczy, w godz. 8-14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżynierii Miejskiej „Indynia-Tarnów”, ul. Szujskiego 66 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzeda następujące samochody:

- 1. samochód samowyladawczy Ził, nr rej. TAR-725E, rok prod. 1980, st. zużycia 55 proc., cena wywoławcza 545.500 złotych
2. samochód dostawczy, skrzyniowy Żuk, nr rej. TAR-455D, rok prod. 1979, st. zużycia 45 proc., cena wywoławcza 284.000 zł
3. samochód towarowo-osobowy Nysa, nr rej. TAR-814B, rok prod. 1979, st. zużycia 50 proc., cena wywoławcza 261.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 29 listopada 1984 r. o godz. 10 w Zakładzie Transportowo-Sprzętowym PBIM „Inżynieria” w Tarnowie przy ul. Mroźnej.

W razie nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym miejscu w dniu 6 grudnia 1984 r. o godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Przedsiębiorstwa przy ul. Szujskiego 66.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Spółdzielnia Pracy „Polgal” w Krakowie, ul. Mała 1-3 ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO zleci wykonanie i sukcesywną dostawę w 1985 r.:

- 200.000 szt. nasadek metalowych typ „NER” do długopisów o powłokach chromowanych lub niklowanych
- 220.000 szt. nasadek metalowych typ „NER” II, do długopisów o powłokach chromowanych lub niklowanych
- 480.000 szt. nasadek metalowych typ „AGA II”, do długopisów o powłokach chromowanych lub niklowanych
- 230.000 szt. nasadek metalowych typ „SAN”, do długopisów o powłokach chromowanych lub niklowanych
- 200.000 szt. nasadek metalowych typ „MAX”, do długopisów o powłokach chromowanych lub niklowanych
- 110.000 szt. nasadek metalowych typ „WISLA”, do długopisów o powłokach chromowanych lub niklowanych
- 810.000 szt. okuwek nr 1, wg wzoru
- 800.000 szt. okuwek nr 2, wg wzoru
- 600.000 szt. okuwek nr 3, wg wzoru
- 600.000 szt. okuwek nr 4, wg wzoru
- 1.320.000 szt. popychaczy metalowych, wg wzoru
- 200.000 szt. elementów składowych zabawek o powierzchni formie wtryskowej, na wtrysk do Znału
- metalizacje 500.000 szt. kształtników z tworzywa sztucznego
- 2.000.000 szt. sprężynko do długopisów, wg wzorów

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia i Transportu lub Dział Techniczny Spółdzielni, Kraków, ul. Mała 1-3, telefony: 22-80-87, 22-91-75.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione.

Z przedsiębiorstwami uspołecznionymi może zostać nawiązana stała i wieloletnia współpraca.

Oferty uprasza się składać w zalakowanych kopertach z napisem „przetarg” w terminie do 27 listopada 1984 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 listopada 1984 r. o godz. 13, w biurze Spółdzielni.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Gospodarstwo Pomocnicze Typ 01 przy Specjalistycznym Psychiatrycznym ZOZ w Kobylnicy, sprzeda W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO:

- ciągnik C-4011, cena wywoławcza 388.658 zł
- 2 pługi 2-skibowe, cena wywoławcza od 15.000 do 24.000 zł
- 2 pługi 3-skibowe, cena wywoławcza od 15.000 do 24.000 zł
- sadzarke do ziemniaków, cena wywoławcza 52.835 zł
- prasę do słomy, cena wywoławcza 103.600 zł
- siewnik zbożowy ciągnikowy, cena wywoławcza 54.560 zł
- 2 przyczepy ciągnikowe, cena wywoławcza 143.115 zł i 88.935 zł
- opryskiwacz „Termit”, cena wywoławcza 21.980 zł
- 2 konstrukcje tuneli foliowych, cena wywoławcza po 38.940 zł
- piłgofrezarkę, cena wywoławcza 21.000 zł
- mocarnie, cena wywoławcza 108.500 zł
- snopowiazarkę, cena wywoławcza 147.840 zł
- dołarkę mechaniczną, cena wywoławcza 4.635 zł
- rozrzutnik obornika, cena wywoławcza 69.894 zł
- siewnik zbożowy konny, cena wywoławcza 12.168 zł
- kosiarkę rotacyjną, cena złomowa

Sprzet można oglądać w godz. 9-12 w Gospodarstwie.

Przetarg odbędzie się w Kobylnicy w dniu 29 listopada 1984 r. o godz. 8.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Gospodarstwa.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA ŁADOWEGO POLITECHNIKI KRAKOWSKIEJ

ogłasza rekrutację

na 2-letnie WIECZOROWE STUDIUM MAGISTERSKIE o specjalności: „KONSTRUKCJE BUDOWLANE I INŻYNIERSKIE” w roku akademickim 1984/85

Warunkiem przyjęcia kandydatów jest złożenie egzaminu w zakresie studiów inżynierskich z matematyki i wytrzymałości materiałów.

Podania wraz z dokumentami:

- 1. skierowanie lub zaświadczenie z zakładu pracy
2. życiorys
3. 3 fotografie
4. kwestionariusz osobowy
5. dyplom ukończenia studiów inżynierskich
6. świadectwo lekarskie stwierdzające możliwość łączenia pracy z nauką
7. odpis świadectwa urodzenia

należy składać w dziekanacie Wydziału Budownictwa Ładowego Politechniki Krakowskiej przy ul. Warszawskiej 24, do dn. 15.XII.1984 r.



„REMO” PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNO-ZAGRANICZNE

OFERUJE

usługi desygnacyjne we wszelkich pomieszczeniach

Stosujemy gwarantowane preparaty z importu, bezpieczne dla ludzi i zwierząt, bezwonne, czyste, o przedłużonym działaniu.

Zapewniamy szybkie wykonanie usług, w dogodnych terminach, bez konieczności wyłączenia obiektów z eksploatacji.

Zgłoszenia prosimy kierować — ul. Fałata 4/1 m. 5. 30-109 Kraków, tel. 22-97-15 w godz. 8-12 i 16-20 we wtorki.

Korzystając z usług firmy „REMO” skutecznie pozbędziecie się karaluchów, prusaków, pluskiew, molil, much, wólków zbożowych i innych szkodliwych owadów.

PRZYCHODNIA LEKARSKO-DENTYSTYCZNA przy Spółdzielni Pracy „Przyszłość” w Nowym Sączu, ul. Żywiecka 13, I p.

— uprzejmie informuje PT Klientów, że wykonuje następujące

BADANIA LABORATORYJNE

- 1. podstawowe badanie krwi i moczu
2. chemiczne badanie krwi
3. badanie kału na pasożyty
4. sondy żołądka i dwunastnicy
5. wymazy wraz z posiewami oraz badanie nasienia
6. elektrokardiogram i iniekcje
7. badania cytologiczne

Badania wym. w punkcie 1-6 wykonujemy w terminie 1-dniowym, a w punkcie 7 w terminie 7-dniowym.

Akademia Ekonomiczna w Krakowie ul. Rakowicka 27

zatrudni na stanowiskach

- ◆ STARSZYCH KUSTOSZY DYPLMOWYCH
◆ KUSTOSZY DYPLMOWYCH W BIBLIOTECE GŁÓWNEJ

osoby posiadające kwalifikacje przewidziane dla bibliotekarzy dyplomowych oraz odpowiedni staż pracy w bibliotece.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych Uczelni, ul. Rakowicka 27, tel. 21-05-42 lub 21-01-99, wewn. 477.

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE „JUBILER” W KRAKOWIE

zaprasza do swoich sklepów

- nr 3001 Kraków, Rynek Gł. 39/40
nr 3002 Kraków, ul. Floriańska 4
nr 3003 Kraków-Nowa Huta, os. Urocz. 1
nr 3004 Kraków, al. Puszczyńska 1
nr 3006 Zakopane, ul. Krupówki 24
nr 3007 Rzeszów ul. 3 Maja 3
nr 3010 Tarnów, ul. Krakowska 1
nr 3012 Nowy Sącz, Rynek 25
nr 3013 Nowy Targ, ul. Kazimierza Wielkiego 2
nr 3014 Gorlice, ul. 1 Maja 29

POLECAJĄ DUŻY WYBÓR

- biżuterii złotej
- srebrnej

oraz - sztucznej

firmy „Jablonek”

- korpusów srebrnych, srebrzonych
- wyrobów z mosiądzu
- i nakryć stołowych

Równocześnie zaprasza do zakładów usługowych:

- nr 3101 Kraków, ul. Wrocławska 48
nr 3102 Kraków-Nowa Huta, os. Niepodległości 3
nr 3103 Kraków, ul. Zwierzyniecka 29
nr 3123 Kraków, ul. 18 Stycznia 90
nr 3105 Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 22
nr 3106 Kraków-Nowa Huta, os. Handlowe bl. 5
nr 3107 Kraków, ul. Szewska 21 (grawerstwo)
nr 3110 Dębica, ul. Krakowska 28
nr 3201 Kraków ul. Bosaków 11 (zegarmistrzostwo)

Zakłady jubilerskie polecają naprawę i wykonywanie biżuterii złotej z powierzonego materiału, dysponują dużym wyborem kamieni naturalnych i sztucznych.

K-3292

NOWOCYFICZNE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „MONTIN”

zatrudni na korzystnych warunkach

- ▲ MONTERÓW wod.-kan.-gaz c.o.
▲ SPAWACZY gazowych i elektrycznych
▲ ŚLUSARZY
▲ IZOLERÓW
▲ MALARZY
▲ DOZORCÓW
▲ PALACZY C.O.
▲ OPERATORÓW ŻURAWI
▲ ŁADOWACZY-KONWOJENTÓW
▲ POMOCE KUCHENNE
▲ ST. KSIĘGOWE
▲ MASZYNISTÓW HALI MASZYN
▲ KIER. MAGAZYNÓW
▲ ZAPŁATACZY LIN
▲ OPERATORÓW KOPAREK
▲ KIEROWCÓW

Przedsiębiorstwo prowadzi budowy eksportowe. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr Kraków — Leg. ul. Centralna 51, I p., pokój 104.

MASSE MIASTO

Plenum KMG PZPR w Skawinie

Zadania ideowo-wychowawcze

raptularze KRAKOWSKI

● w miejscowości Konary koło Skawiny od miesiąca trwa już zamienienie słońca. Uliczne światła świecą dzień i noc. Widocznie ekipy naprawcze czekają, aż zarówki same się przepalą i wtedy sytuacja wróci do normy bez dodatkowego wysiłku energetyków

● pytają ludzie dlaczego na lodowisku przy ul. Siedleckiego nie obowiązują żadne zbiórki dla dzieci i młodzieży. Placę wysyca tyle samo mimo wcześniejszych zapowiedzi wprowadzenia zniżek. Widocznie poprzednia obietnica nie była poprzedzona wnioskami ani analizą albo złą była osoba niekompetentna...

MAŁA KRONIKA

- Klub MPIK (Mały Rynek 4): Projekcja filmu „Le Papyrus du Rio Tigre” — (18).
- Kabaret „Drops” (Floriańska 14): „Panna Pippi z Piplidówki” — 8,45.
- Klub MPIK (Rynek Podgórski 7): Klub dyskusyjny PRON — „Dzisiejsze spory o patriotyzm” — prowadzi doc. dr Z. Siatkowski — 18; Wystawa grafiki A. Kielba — 10-20.
- PAN (Sławkowska 17): Referat dr. A. Szumakowicza pt. „Krawkowanie — czy mieszkający Krakowa — refleksje socjologiczne” — 17.
- Klub „Starówka” (Szepeńska 5): Prelekcja J. Hełbińskiego pt. „Powstanie Listopadowe” — 18.
- Klub „Jama” (Lublańska 18): Wystawa pt. „Film radiotelewizyjny w plakatce polskiej” — 18-20.
- Klub Prac. Oświaty i Wychowania (Sienkiewicza 27): Występ chóru „Hejnal” pod batutą prof. W. Grzegorskiego — 18.

Komunikat

Polskie Towarzystwo Walki z Kacem Oddział w Krakowie uprzejmie zawiadamia, że w dniu 15 listopada 1984 r. (czwartek) o godz. 17 w sali konferencyjnej Domu Turysty (wycieczki od ul. Bitwy pod Lenino) odbędzie się spotkanie ze społeczeństwem regionu krakowskiego na temat szeroko pojętej rehabilitacji osób niepełnosprawnych i inwalidów.

W spotkaniu wezmą udział specjaliści z zakresu rehabilitacji.

„Bądźmy razem” — to pomaga

„Jeśli masz problemy, chcesz porozmawiać o nich z rówieśnikami, poznać i zastanowić się nad rozstrzygnięciami losów innych — przyjdź do nas.” W ten właśnie oryginalny sposób działający przy Klubie Twórców Kultury ZK ZSPM „Forum” Młodzieżowy Klub Korespondencyjny zaprasza nastolatków do udziału w spotkaniach pod hasłem „Bądźmy razem!”

Spotkania te które poruszają od 10 listopada br. odbywają się w każdą sobotę w budynku „Forum” przy Mikołajskiej 2 o godz. 11, poświęcone mają być omówieniu ważnych problemów życiowych, o jakich pisa autorzy listów kierowanych do MKK, a także poszukiwaniem i wyborze najlepszych sposobów ich rozwiązania.

Organizatorzy oczekują, że sobotnie dyskusje i bezpośrednia wymiana doświadczeń pomogą wielu znajdującym się w trudnych sytuacjach młodym ludziom.

Czy rzeczywistość tak się stanie? Zależy to tylko od samych zainteresowanych. (koż)

Uporządkowuje się krakowskie dozorcówki

Niesumienni dozorczy będą eksmitowani do pomieszczeń zastępczych

o niesumienności dozorców krakowskich kamienie pisaliśmy na naszych łamach już nieraz. Zaniedbane krakowskie posesje muszą zmienić swój wygląd — ich stan obecny wiąże się niebezpiecznie dla gospodarzy, które zajmują gospodarstwo domowe w wywiazujących się od lat ze swych obowiązków. Są to niesumienni dozorczy jak również ludzie, którzy ze względu na swój zły stan zdrowia i siedzący wiek nie mogą po prostu spełnić stawianym wymaganiom. W tej chwili we wszystkich urzędach dzielnicowych naszego miasta przygotowano 800 wniosków o wykwaterywanie byłych dozorców zajmujących od lat dozorcówki. Wnioski te odnoszą się zarówno do niesumiennych dozorców jak i tych, którzy są na emeryturze. Dozorczy, którzy zaniedbują swe obowiązki będą przekwaterowani do pomieszczeń zastępczych (o niższym standardzie) zaś dozorczy-emeryci do lokali zamienionych. Decyzje te trudno jednak jest wprowadzić w życie — przekwaterowywanie prowadzone jest sukcesywnie od lat, jednak ostatnie przeglądy w ramach akcji „Posesja” ujawniły dodatkowe budynki, których wygląd pozostawia wiele do życzenia — i ludzi sprawujących funkcje gospodarzy domów ewidentnie nie dbających o ład i porządek. Aby uporządkować sprawę dozorców i obsadzić w nich ludzi, którzy faktycznie będą

Przed rozpoczęciem wczorajszego obrad Plenum Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Skawinie nastąpiło uroczyste wręczenie legitymacji 7 kandydatom partii. Obrady — odbywające się z udziałem przedstawicieli Wydziału Ideologicznego KC PZPR Henryka Rakowskiego i pod przewodnictwem I sekretarza KMG PZPR w Skawinie Henryka Jezińskiego — poświęcone zostały omówieniu zadań ideowo-wychowawczych skawinskiej organizacji partyjnej w świetle uchwał XIII Plenum KC PZPR.

Wstępem do dyskusji było wystąpienie sekretarza KMG PZPR Ryszarda Furdyna, który zwrócił m. in. uwagę, iż działalność ideowo-polityczną skupiać się musi na umacnianiu więzi partii z ludźmi pracy, na umacnianiu socjalistycznego państwa i socjalistycznego ludowładztwa

oza na rozwijaniu roli socjalistycznego przedsiębiorstwa, jak też funkcji socjalistycznej szkoły. Wśród dyskutantów głos zabrał przewodniczący Komisji Kształcenia Ideologicznego KMG PZPR Stanisław Kruk, przypominając, iż w mieście i gminie Skawina oraz dla terenu Mogiliny i Świątków prowadzone jest szkolenie dla kandydatów partii, działają dwie filie WUML, a także szkoły: Aktywu Partyjnego oraz Aktywu Robotniczego. Odbywa się szkolenie partyjne w organizacjach partyjnych w zakładach pracy oraz w środowisku oświaty i dla środowiska wiejskiego. Prowadzone są prace m. in. w sprawie, iż działalność ideowo-polityczną skupiać się musi na umacnianiu więzi partii z ludźmi pracy, na umacnianiu socjalistycznego państwa i socjalistycznego ludowładztwa

W dyskusji podkreślano m. in. wagę rozwoju i doskonalenia obrzędowości świeckiej.

Zebrań przedyskutowali i zaakceptowali sprawy dotyczące stanu i działalności ruchu kulturalnego a także utworzenia Rady Kultury, powołanej przez naczelnika miasta i gminy Skawina oraz Obywatelskiej Rady Miejsce Pamięci Narodowej. Zabrał głos kierownik ROPP Skawina-Mogilany Marian Sambor, stwierdzając, iż istnieje potrzeba odpowiedzi na pytanie: jak jesteśmy przygotowani do ofensywnego działania ideologicznego i w jakich warunkach przebrodzi nam rozwijać to działanie?

Do treści i uchwał XIII Plenum nawiązał w swym wystąpieniu Henryk Rakowski, przypominając, iż działania koncentrować się powinny w szczególności na umacnianiu roli państwa, społecznej dyscypliny, na rozwoju demokracji, ludowładztwa. Organizacje partyjne po-

winny mocno wspierać rozwój samorządności, a więc wspomagać działalność rad narodowych, samorządów mieszkaniowych, samorządów pracowniczych w zakładach pracy. Plenum podjęło uchwałę zatwierdzającą program realizacji zadań ideowo-wychowawczych wynikających z uchwały XIII Plenum KC. W części poświęconej sprawom organizacyjnym dokonano wyboru powierzając funkcję sekretarza organizacyjnego KMG PZPR mgr. inż. Edwardowi Kani.

W obradach uczestniczyli m. in. zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KK PZPR Jan Ciecieli i kierownik Krakowskiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego Marian Wasilewski. (bp)

Cenny dar Polonusa dla Muzeum Wojska Polskiego

Piotr Büchner jest Szwajcarzem polskiego pochodzenia, właścicielem przedsiębiorstwa „Artch-Art 80”, członkiem kilku spółek prowadzących interesy z naszym krajem. Do tej pory ofiarował on już dwa obrazy dla polskich muzeów — „Portret Army Lampe” Bacciarello dla Muzeum Narodowego w Warszawie i „Scena z obozu wojennego” Rugendasa dla krakowskiego Muzeum. Obraz, który został niedawno przekazany dla Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, był zakupiony w antykwariacie przy ul. Sławkowskiej w Krakowie. Jest to „Król Władysław w bitwie pod

Warną” pedzła K. Siedliski. W obrazie obraz jest monumentalnym dziełem o wymiarach 198 cm na 348 cm. Przedstawia króla Władysława Warneńczyka w otoczeniu niewiernych, którzy w końcu pchnięciem sztyletu pozbawiają monarchę życia. Jak powiedział Piotr Büchner, dyrektor krakowskiej „Desy” Konstanty Węgrzyn wskazał ten obraz jako szczególnie wartościowy dla Polaków pod względem historycznym. Obraz został ofiarowany w stolicy dyr. Muzeum Wojska Polskiego płk. Witoldowi Lisowskiemu. (zur)

Stare korowody, zabawy, pieśni i tańce „Riazania”

Wczoraj, na zaproszenie Zarządu Krakowskiego TPPR przybył do Krakowa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Riazan”.

Od pierwszych dni istnienia zespołu, jego członkowie uznali za swoje główne zadanie zapisywanie i opracowywanie folkloru riazanieckiego, zachowanie miejscowej, oryginalnej manieri śpiewu oraz poszukiwanie nowych utworów odpowiadających wymogom sztuki profesjonalnej. A było to tak: od 1932 roku z wielkim powodzeniem, na wielu koncertach występował wiejski chór ze wsi Wielkie Żurawniki, które w roku 1946, w uznaniu jego wysokiego poziomu artystycznego nadano status Zespołu Zawodowego — reprezentacyjnego dla obwodu riazanieckiego.

Do dzisiaj zebrano i opracowano ponad 200 starych riazanieckich pieśni ludowych. Grupa tańcząca odwarza stare korowody, zabawy i tańce. W uznaniu osiągnięć „Riazan” został dwukrotnie laureatem wszechzwiązkowych przeglądów artystycznych i ludowych. Zespół występował w wszystkich republikach Związku Radzieckiego, za granicą — w kilkunastu krajach, a także wielokrotnie brał udział w koncertach transmitowanych przez centralną telewizję.

Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Riazan” wystąpi dzisiaj o godz. 18 w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury w Myslenicach, ul. Świerczewskiego 14. (ev)

Przy ul. Siemiradzkiego trwają roboty wykończeniowe

Po październikowej wizycie władz miasta i służby zdrowia w remontowanym obiekcie przy ul. Siemiradzkiego, ustalono kolejny już termin oddania porodówki. Zapewniano, że w grudniu pierwsze matki będą mogły rodzić w nowo wyremontowanym ekskluzywnym obiekcie, na który krakowianie czekają przeszło 10 lat. Wczoraj odwiedził tam budowę. Kierownik budowy Kazimierz Mlynarczyk z MPRB-4 twierdzi, że terminy zostaną dotrzymane. Na II piętrze prace już zakończono. Na I i na parterze uwiązają się robotnicy z Budostalu-7, którzy wykonują tutaj prace wykończeniowe. Kierownik Andrzej Mirek jest również dobrej myśli. Nie po-

6 XII kolejna sesja RN m. Krakowa

Prezydium RN przedyskutowało plany rozwoju miasta do 1995 r.

Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa, obradując wczoraj pod przewodnictwem Apolinarego Kozuba, ustaliło projekt porządku oraz termin najbliższej sesji Rady. Krakowski parlament zbierze się po raz piąty w tej kadencji 6 grudnia br. Zostaną wtedy podjęte tak ważne tematy jak: założenia rozwoju wlotowo-gospodarczego i zagospodarowania przestrzennego województwa na lata 1986—1995, czy sprawy budżetowe.

Podczas posiedzenia Prezydium, w którym uczestniczyli również inni prezydenci Tadeusz Salva i przewodniczący Krakowskiej Rady PRON Ryszard Zieliński, najwięcej uwagi poświęcono planom rozwoju naszego regionu w ciągu 10 lat. W 1995 roku Kraków ma liczyć jak wynika z szacunków 800 tys. mieszkańców, a całe województwo 1,3 mln. Dane te podał dr Zygmund Ziobrowski, główny koordynator szeroko zakrojonych prac nad planem rozwoju. Przyszłe dziesięciolecie stanowić będzie okres stopniowego usuwania lub łagodzenia wielu problemów z jakimi boryka się Kraków. Szczególny nacisk położony się, co sformułowano w tezach do założenia planu — na zwiększenie efektywności produkcji i usług, lepsze zaspokojenie społecznych potrzeb (oświata, komunikacja, mieszkanie), zmniejszenie skutków kryzysu ekologicznego.

Podsumowując długą i wnikliwą dyskusję nad przedstawionymi tezami, Apolinary Kozub zaproponował wykorzystanie w pracach planistycznych doświadczeń z realizacji poprzedniego planu rozwoju. Członkowie Prezydium przyjęli również drugą propozycję — systematycznego publikowania na łamach krakowskich gazet założenia planu rozwoju i zagospodarowania. Założenia te mają być gotowe dopiero za rok, jest zatem dość czasu aby szeroko spopularyzować koncepcje i tym samym dać wszystkim mieszkańcom realną możliwość włączenia się do konsultacji.

Prezydium zapoznalo się również ze zbiorczym sprawozdaniem Wojewódzkiej Komisji Planowania, dotyczącym wniosków zgłaszanych w kampanii wyborczej do rad narodowych. Naczelniczy zarejestrowali ich 820 natomiast Krakowska Rada PRON przekazała dodatkowo 2220 wniosków. Najliczniejsza grupa postulatów dotyczy gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, następnie rolnictwa, oświaty, ochrony zdrowia i handlu.

Do „Kopciuszka” na słodkie smakołyki

Aby zająć na czas przed otwarciem placówki, szef pracowni cukierekniczej cocktail-baru „Kopciuszek” — Czesław Husiak, często przychodzi do pracy o 4 rano. Wyroby cukiereknicze bowiem serwowane przez cocktail wykupowane są na niu. Od godz. 10 do stoiska, które pakuje ciastka na wynos ustawiła się długa kolejka. Asortyment oferowany w słodkości jest spory. Bywają dni, że „Kopciuszek” sprzedaje dziennie około 10 tysięcy ciastek. Wymownie to świadczy o jakości towaru. Pomimo bardzo trudnych warunków w pracowni cukierekniczej (braki lokalowe dają się odczuwać) pracownicy wykazują się zapałem i zaangażowaniem. W tym roku przybędzie Krakowowi kilkadziesiąt łóżek położniczych.

Aby utrzymać asorty-

ment od dzisiaj będą w „Kopciuszku” sprzedawane wspaniałe makaroniki i pastylki z różą. Te pierwsze robione są według przepisu wyszukanego przez kierowniczkę cocktailu — Iwonę Żelazną-Zabawę, w starych kulinarnych zapiskach jej babci. Receptura jest droga ale wyroby smaczne. I kilogram tych specjalów kosztuje 392 zł, a więc sporo. Warto jednak posmakować makaroników, które rzeczywiście przypominają smakiem stare, dobre wypięki sprzed lat. Pastylki z różą, także, bo po 350 zł za 1 kilogram nadają się wspaniale na małe domowe przyjęcie, przy herbatce. Warto więc zajrzeć do cocktailu przy ul. Karmelickiej. Dodatkowe atrakcje to spory zestaw lodów firmowych i dobra kawa. (ml)

Uporządkowuje się krakowskie dozorcówki

o niesumienności dozorców krakowskich kamienie pisaliśmy na naszych łamach już nieraz. Zaniedbane krakowskie posesje muszą zmienić swój wygląd — ich stan obecny wiąże się niebezpiecznie dla gospodarzy, które zajmują gospodarstwo domowe w wywiazujących się od lat ze swych obowiązków. Są to niesumienni dozorczy jak również ludzie, którzy ze względu na swój zły stan zdrowia i siedzący wiek nie mogą po prostu spełnić stawianym wymaganiom. W tej chwili we wszystkich urzędach dzielnicowych naszego miasta przygotowano 800 wniosków o wykwaterywanie byłych dozorców zajmujących od lat dozorcówki. Wnioski te odnoszą się zarówno do niesumiennych dozorców jak i tych, którzy są na emeryturze. Dozorczy, którzy zaniedbują swe obowiązki będą przekwaterowani do pomieszczeń zastępczych (o niższym standardzie) zaś dozorczy-emeryci do lokali zamienionych. Decyzje te trudno jednak jest wprowadzić w życie — przekwaterowywanie prowadzone jest sukcesywnie od lat, jednak ostatnie przeglądy w ramach akcji „Posesja” ujawniły dodatkowe budynki, których wygląd pozostawia wiele do życzenia — i ludzi sprawujących funkcje gospodarzy domów ewidentnie nie dbających o ład i porządek. Aby uporządkować sprawę dozorców i obsadzić w nich ludzi, którzy faktycznie będą

Uporządkowuje się krakowskie dozorcówki

Niesumienni dozorczy będą eksmitowani do pomieszczeń zastępczych

o niesumienności dozorców krakowskich kamienie pisaliśmy na naszych łamach już nieraz. Zaniedbane krakowskie posesje muszą zmienić swój wygląd — ich stan obecny wiąże się niebezpiecznie dla gospodarzy, które zajmują gospodarstwo domowe w wywiazujących się od lat ze swych obowiązków. Są to niesumienni dozorczy jak również ludzie, którzy ze względu na swój zły stan zdrowia i siedzący wiek nie mogą po prostu spełnić stawianym wymaganiom. W tej chwili we wszystkich urzędach dzielnicowych naszego miasta przygotowano 800 wniosków o wykwaterywanie byłych dozorców zajmujących od lat dozorcówki. Wnioski te odnoszą się zarówno do niesumiennych dozorców jak i tych, którzy są na emeryturze. Dozorczy, którzy zaniedbują swe obowiązki będą przekwaterowani do pomieszczeń zastępczych (o niższym standardzie) zaś dozorczy-emeryci do lokali zamienionych. Decyzje te trudno jednak jest wprowadzić w życie — przekwaterowywanie prowadzone jest sukcesywnie od lat, jednak ostatnie przeglądy w ramach akcji „Posesja” ujawniły dodatkowe budynki, których wygląd pozostawia wiele do życzenia — i ludzi sprawujących funkcje gospodarzy domów ewidentnie nie dbających o ład i porządek. Aby uporządkować sprawę dozorców i obsadzić w nich ludzi, którzy faktycznie będą

Uporządkowuje się krakowskie dozorcówki

Niesumienni dozorczy będą eksmitowani do pomieszczeń zastępczych

o niesumienności dozorców krakowskich kamienie pisaliśmy na naszych łamach już nieraz. Zaniedbane krakowskie posesje muszą zmienić swój wygląd — ich stan obecny wiąże się niebezpiecznie dla gospodarzy, które zajmują gospodarstwo domowe w wywiazujących się od lat ze swych obowiązków. Są to niesumienni dozorczy jak również ludzie, którzy ze względu na swój zły stan zdrowia i siedzący wiek nie mogą po prostu spełnić stawianym wymaganiom. W tej chwili we wszystkich urzędach dzielnicowych naszego miasta przygotowano 800 wniosków o wykwaterywanie byłych dozorców zajmujących od lat dozorcówki. Wnioski te odnoszą się zarówno do niesumiennych dozorców jak i tych, którzy są na emeryturze. Dozorczy, którzy zaniedbują swe obowiązki będą przekwaterowani do pomieszczeń zastępczych (o niższym standardzie) zaś dozorczy-emeryci do lokali zamienionych. Decyzje te trudno jednak jest wprowadzić w życie — przekwaterowywanie prowadzone jest sukcesywnie od lat, jednak ostatnie przeglądy w ramach akcji „Posesja” ujawniły dodatkowe budynki, których wygląd pozostawia wiele do życzenia — i ludzi sprawujących funkcje gospodarzy domów ewidentnie nie dbających o ład i porządek. Aby uporządkować sprawę dozorców i obsadzić w nich ludzi, którzy faktycznie będą

Uporządkowuje się krakowskie dozorcówki

Niesumienni dozorczy będą eksmitowani do pomieszczeń zastępczych

o niesumienności dozorców krakowskich kamienie pisaliśmy na naszych łamach już nieraz. Zaniedbane krakowskie posesje muszą zmienić swój wygląd — ich stan obecny wiąże się niebezpiecznie dla gospodarzy, które zajmują gospodarstwo domowe w wywiazujących się od lat ze swych obowiązków. Są to niesumienni dozorczy jak również ludzie, którzy ze względu na swój zły stan zdrowia i siedzący wiek nie mogą po prostu spełnić stawianym wymaganiom. W tej chwili we wszystkich urzędach dzielnicowych naszego miasta przygotowano 800 wniosków o wykwaterywanie byłych dozorców zajmujących od lat dozorcówki. Wnioski te odnoszą się zarówno do niesumiennych dozorców jak i tych, którzy są na emeryturze. Dozorczy, którzy zaniedbują swe obowiązki będą przekwaterowani do pomieszczeń zastępczych (o niższym standardzie) zaś dozorczy-emeryci do lokali zamienionych. Decyzje te trudno jednak jest wprowadzić w życie — przekwaterowywanie prowadzone jest sukcesywnie od lat, jednak ostatnie przeglądy w ramach akcji „Posesja” ujawniły dodatkowe budynki, których wygląd pozostawia wiele do życzenia — i ludzi sprawujących funkcje gospodarzy domów ewidentnie nie dbających o ład i porządek. Aby uporządkować sprawę dozorców i obsadzić w nich ludzi, którzy faktycznie będą

Uporządkowuje się krakowskie dozorcówki

Niesumienni dozorczy będą eksmitowani do pomieszczeń zastępczych

o niesumienności dozorców krakowskich kamienie pisaliśmy na naszych łamach już nieraz. Zaniedbane krakowskie posesje muszą zmienić swój wygląd — ich stan obecny wiąże się niebezpiecznie dla gospodarzy, które zajmują gospodarstwo domowe w wywiazujących się od lat ze swych obowiązków. Są to niesumienni dozorczy jak również ludzie, którzy ze względu na swój zły stan zdrowia i siedzący wiek nie mogą po prostu spełnić stawianym wymaganiom. W tej chwili we wszystkich urzędach dzielnicowych naszego miasta przygotowano 800 wniosków o wykwaterywanie byłych dozorców zajmujących od lat dozorcówki. Wnioski te odnoszą się zarówno do niesumiennych dozorców jak i tych, którzy są na emeryturze. Dozorczy, którzy zaniedbują swe obowiązki będą przekwaterowani do pomieszczeń zastępczych (o niższym standardzie) zaś dozorczy-emeryci do lokali zamienionych. Decyzje te trudno jednak jest wprowadzić w życie — przekwaterowywanie prowadzone jest sukcesywnie od lat, jednak ostatnie przeglądy w ramach akcji „Posesja” ujawniły dodatkowe budynki, których wygląd pozostawia wiele do życzenia — i ludzi sprawujących funkcje gospodarzy domów ewidentnie nie dbających o ład i porządek. Aby uporządkować sprawę dozorców i obsadzić w nich ludzi, którzy faktycznie będą

Uporządkowuje się krakowskie dozorcówki

Niesumienni dozorczy będą eksmitowani do pomieszczeń zastępczych

o niesumienności dozorców krakowskich kamienie pisaliśmy na naszych łamach już nieraz. Zaniedbane krakowskie posesje muszą zmienić swój wygląd — ich stan obecny wiąże się niebezpiecznie dla gospodarzy, które zajmują gospodarstwo domowe w wywiazujących się od lat ze swych obowiązków. Są to niesumienni dozorczy jak również ludzie, którzy ze względu na swój zły stan zdrowia i siedzący wiek nie mogą po prostu spełnić stawianym wymaganiom. W tej chwili we wszystkich urzędach dzielnicowych naszego miasta przygotowano 800 wniosków o wykwaterywanie byłych dozorców zajmujących od lat dozorcówki. Wnioski te odnoszą się zarówno do niesumiennych dozorców jak i tych, którzy są na emeryturze. Dozorczy, którzy zaniedbują swe obowiązki będą przekwaterowani do pomieszczeń zastępczych (o niższym standardzie) zaś dozorczy-emeryci do lokali zamienionych. Decyzje te trudno jednak jest wprowadzić w życie — przekwaterowywanie prowadzone jest sukcesywnie od lat, jednak ostatnie przeglądy w ramach akcji „Posesja” ujawniły dodatkowe budynki, których wygląd pozostawia wiele do życzenia — i ludzi sprawujących funkcje gospodarzy domów ewidentnie nie dbających o ład i porządek. Aby uporządkować sprawę dozorców i obsadzić w nich ludzi, którzy faktycznie będą

Uporządkowuje się krakowskie dozorcówki

Niesumienni dozorczy będą eksmitowani do pomieszczeń zastępczych

o niesumienności dozorców krakowskich kamienie pisaliśmy na naszych łamach już nieraz. Zaniedbane krakowskie posesje muszą zmienić swój wygląd — ich stan obecny wiąże się niebezpiecznie dla gospodarzy, które zajmują gospodarstwo domowe w wywiazujących się od lat ze swych obowiązków. Są to niesumienni dozorczy jak również ludzie, którzy ze względu na swój zły stan zdrowia i siedzący wiek nie mogą po prostu spełnić stawianym wymaganiom. W tej chwili we wszystkich urzędach dzielnicowych naszego miasta przygotowano 800 wniosków o wykwaterywanie byłych dozorców zajmujących od lat dozorcówki. Wnioski te odnoszą się zarówno do niesumiennych dozorców jak i tych, którzy są na emeryturze. Dozorczy, którzy zaniedbują swe obowiązki będą przekwaterowani do pomieszczeń zastępczych (o niższym standardzie) zaś dozorczy-emeryci do lokali zamienionych. Decyzje te trudno jednak jest wprowadzić w życie — przekwaterowywanie prowadzone jest sukcesywnie od lat, jednak ostatnie przeglądy w ramach akcji „Posesja” ujawniły dodatkowe budynki, których wygląd pozostawia wiele do życzenia — i ludzi sprawujących funkcje gospodarzy domów ewidentnie nie dbających o ład i porządek. Aby uporządkować sprawę dozorców i obsadzić w nich ludzi, którzy faktycznie będą

Uporządkowuje się krakowskie dozorcówki

Niesumienni dozorczy będą eksmitowani do pomieszczeń zastępczych

o niesumienności dozorców krakowskich kamienie pisaliśmy na naszych łamach już nieraz. Zaniedbane krakowskie posesje muszą zmienić swój wygląd — ich stan obecny wiąże się niebezpiecznie dla gospodarzy, które zajmują gospodarstwo domowe w wywiazujących się od lat ze swych obowiązków. Są to niesumienni dozorczy jak również ludzie, którzy ze względu na swój zły stan zdrowia i siedzący wiek nie mogą po prostu spełnić stawianym wymaganiom. W tej chwili we wszystkich urzędach dzielnicowych naszego miasta przygotowano 800 wniosków o wykwaterywanie byłych dozorców zajmujących od lat dozorcówki. Wnioski te odnoszą się zarówno do niesumiennych dozorców jak i tych, którzy są na emeryturze. Dozorczy, którzy zaniedbują swe obowiązki będą przekwaterowani do pomieszczeń zastępczych (o niższym standardzie) zaś dozorczy-emeryci do lokali zamienionych. Decyzje te trudno jednak jest wprowadzić w życie — przekwaterowywanie prowadzone jest sukcesywnie od lat, jednak ostatnie przeglądy w ramach akcji „Posesja” ujawniły dodatkowe budynki, których wygląd pozostawia wiele do życzenia — i ludzi sprawujących funkcje gospodarzy domów ewidentnie nie dbających o ład i porządek. Aby uporządkować sprawę dozorców i obsadzić w nich ludzi, którzy faktycznie będą

Uporządkowuje się krakowskie dozorcówki

Niesumienni dozorczy będą eksmitowani do pomieszczeń zastępczych

o niesumienności dozorców krakowskich kamienie pisaliśmy na naszych łamach już nieraz. Zaniedbane krakowskie posesje muszą zmienić swój wygląd — ich stan obecny wiąże się niebezpiecznie dla gospodarzy, które zajmują gospodarstwo domowe w wywiazujących się od lat ze swych obowiązków. Są to niesumienni dozorczy jak również ludzie, którzy ze względu na swój zły stan zdrowia i siedzący wiek nie mogą po prostu spełnić stawianym wymaganiom. W tej chwili we wszystkich urzędach dzielnicowych naszego miasta przygotowano 800 wniosków o wykwaterywanie byłych dozorców zajmujących od lat dozorcówki. Wnioski te odnoszą się zarówno do niesumiennych dozorców jak i tych, którzy są na emeryturze. Dozorczy, którzy zaniedbują swe obowiązki będą przekwaterowani do pomieszczeń zastępczych (o niższym standardzie) zaś dozorczy-emeryci do lokali zamienionych. Decyzje te trudno jednak jest wprowadzić w życie — przekwaterowywanie prowadzone jest sukcesywnie od lat, jednak ostatnie przeglądy w ramach akcji „Posesja” ujawniły dodatkowe budynki, których wygląd pozostawia wiele do życzenia — i ludzi sprawujących funkcje gospodarzy domów ewidentnie nie dbających o ład i porządek. Aby uporządkować sprawę dozorców i obsadzić w nich ludzi, którzy faktycznie będą

Uporządkowuje się krakowskie dozorcówki

Niesumienni dozorczy będą eksmitowani do pomieszczeń zastępczych

o niesumienności dozorców krakowskich kamienie pisaliśmy na naszych łamach już nieraz. Zaniedbane krakowskie posesje muszą zmienić swój wygląd — ich stan obecny wiąże się niebezpiecznie dla gospodarzy, które zajmują gospodarstwo domowe w wywiazujących się od lat ze swych obowiązków. Są to niesumienni dozorczy jak również ludzie, którzy ze względu na swój zły stan zdrowia i siedzący wiek nie mogą po prostu spełnić stawianym wymaganiom. W tej chwili we wszystkich urzędach dzielnicowych naszego miasta przygotowano 800 wniosków o wykwaterywanie byłych dozorców zajmujących od lat dozorcówki. Wnioski te odnoszą się zarówno do niesumiennych dozorców jak i tych, którzy są na emeryturze. Dozorczy, którzy zaniedbują swe obowiązki będą przekwaterowani do pomieszczeń zastępczych (o niższym standardzie) zaś dozorczy-emeryci do lokali zamienionych. Decyzje te trudno jednak jest wprowadzić w życie — przekwaterowywanie prowadzone jest sukcesywnie od lat, jednak ostatnie przeglądy w ramach akcji „Posesja” ujawniły dodatkowe budynki, których wygląd pozostawia wiele do życzenia — i ludzi sprawujących funkcje gospodarzy domów ewidentnie nie dbających o ład i porządek. Aby uporządkować sprawę dozorców i obsadzić w nich ludzi, którzy faktycznie będą

Uporządkowuje się krakowskie dozorcówki

Niesumienni dozorczy będą eksmitowani do pomieszczeń zastępczych

o niesumienności dozorców krakowskich kamienie pisaliśmy na naszych łamach już nieraz. Zaniedbane krakowskie posesje muszą zmienić swój wygląd — ich stan obecny wiąże się niebezpiecznie dla gospodarzy, które zajmują gospodarstwo domowe w wywiazujących się od lat ze swych obowiązków. Są to niesumienni dozorczy jak również ludzie, którzy ze względu na swój zły stan zdrowia i siedzący wiek nie mogą po prostu spełnić stawianym wymaganiom. W tej chwili we wszystkich urzędach dzielnicowych naszego miasta przygotowano 800 wniosków o wykwaterywanie byłych dozorców zajmujących od lat dozorcówki. Wnioski te odnoszą się zarówno do niesumiennych dozorców jak i tych, którzy są na emeryturze. Dozorczy, którzy zaniedbują swe obowiązki będą przekwaterowani do pomieszczeń zastępczych (o niższym standardzie) zaś dozorczy-emeryci do lokali zamienionych. Decyzje te trudno jednak jest wprowadzić w życie — przekwaterowywanie prowadzone jest sukcesywnie od lat, jednak ostatnie przeglądy w ramach akcji „Posesja” ujawniły dodatkowe budynki, których wygląd pozostawia wiele do życzenia — i ludzi sprawujących funkcje gospodarzy domów ewidentnie nie dbających o ład i porządek. Aby uporządkować sprawę dozorców i obsadzić w nich ludzi, którzy faktycznie będą

Uporządkowuje się krakowskie dozorcówki

Niesumienni dozorczy będą eksmitowani do pomieszczeń zastępczych

o niesumienności dozorców krakowskich kamienie pisaliśmy na naszych łamach już nieraz. Zaniedbane krakowskie posesje muszą zmienić swój wygląd — ich stan obecny wiąże się niebezpiecznie dla gospodarzy, które zajmują gospodarstwo domowe w wywiazujących się od lat ze swych obowiązków. Są to niesumienni dozorczy jak również ludzie, którzy ze względu na swój zły stan zdrowia i siedzący wiek nie mogą po prostu spełnić stawianym wymaganiom. W tej chwili we wszystkich urzędach dzielnicowych naszego miasta przygotowano 800 wniosków o wykwaterywanie byłych dozorców zajmujących od lat dozorcówki. Wnioski te odnoszą się zarówno do niesumiennych dozorców jak i tych, którzy są na emeryturze. Dozorczy, którzy zaniedbują swe obowiązki będą przekwaterowani do pomieszczeń zastępczych (o niższym standardzie) zaś dozorczy-emeryci do lokali zamienionych. Decyzje te trudno jednak jest wprowadzić w życie — przekwaterowywanie prowadzone jest sukcesywnie od lat, jednak ostatnie przeglądy w ramach akcji „Posesja” ujawniły dodatkowe budynki, których wygląd pozostawia wiele do życzenia — i ludzi sprawujących funkcje gospodarzy domów ewidentnie nie dbających o ład i porządek. Aby uporządkować sprawę dozorców i obsadzić w nich ludzi, którzy faktycznie będą

Uporządkowuje się krakowskie dozorcówki

Niesumienni dozorczy będą eksmitowani do pomieszczeń zastępczych

o niesumienności dozorców krakowskich kamienie pisaliśmy na naszych łamach już nieraz. Zaniedbane krakowskie posesje muszą zmienić swój wygląd — ich stan obecny wiąże się niebezpiecznie dla gospodarzy, które zajmują gospodarstwo domowe w wywiazujących się od lat ze swych obowiązków. Są to niesumienni dozorczy jak również ludzie, którzy ze względu na swój zły stan zdrowia i siedzący wiek nie mogą po prostu spełnić stawianym wymaganiom. W tej chwili we wszystkich urzędach dzielnicowych naszego miasta przygotowano 800 wniosków o wykwaterywanie byłych dozorców zajmujących od lat dozorcówki. Wnioski te odnoszą się zarówno do niesumiennych dozorców jak i tych, którzy są na emeryturze. Dozorczy, którzy zaniedbują swe obowiązki będą przekwaterowani do pomieszczeń zastępczych (o niższym standardzie) zaś dozorczy-emeryci do lokali zamienionych. Decyzje te trudno jednak jest wprowadzić w życie — przekwaterowywanie prowadzone jest sukcesywnie od lat, jednak ostatnie przeglądy w ramach akcji „Posesja” ujawniły dodatkowe budynki, których wygląd pozostawia wiele do życzenia — i ludzi sprawujących funkcje gospodarzy domów ewidentnie nie dbających o ład i porządek. Aby uporządkować sprawę dozorców i obsadzić w nich ludzi, którzy faktycznie będą

teatry

SŁOWACKI (pl. Ducha 1): O dwóch takich co ukradli księżyc — II (abonamenty niestandardne). STARY (Jagiellońska 1): Życie jest smiem — 19.15. KAMERALNA (Boh. Stalingradu 2): Zwierzenia ciówna — 19.15 (spektakl dla dorosłych). LUDOWY (os. Teatralne 34): Zemsta — 17; SCENA NURT: Miłozien — 19.30. SCENA OPERETKOWA (Lubecz 48): Baron cygański — 19.15. GROTESKA (Skarbova 2): Cudowna lampa Aladyna — 10. MASZKARON (Ryneck G. 1): Kto tu zwariował —